

Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego.

12. posiedzenie 6. sesyi V. peryodu Sejmu galicyjskiego

z dnia 6. Października 1888.

Treść: Spis petycji. — Pierwsze czytanie wniosku posła Strassera, w przedmiocie udzielenia zapomogi pogorzelncom gminy miasta Solotwiny. Głos p. Strassera i przekazanie jego wniosku do komisji. — Pierwsze czytanie wniosku posła Męcińskiego, w przedmiocie udzielenia zapomogi pogorzelncom wsi Bobrowniki z powiatu Tarnowskiego. Głos p. Męcińskiego i przekazanie jego wniosku do komisji. — Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji petycyjnej z petycji Zwierzchności gminy Ciche, powiatu Nowotarskiego, o przyjęcie sumy 252 zł. w. a. za utrzymanie Józefa Dragosza w peszteńskim komunalnym domu ubogich, a przez gminę Ciche uiścić się mającą, w drodze łaski na fundusz krajowy. Głosy pp. Romanowicza i sprawozdawcy Pławickiego. — Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji petycyjnej z petycji Zwierzchności gminy Czajkowa w powiecie Mieleckim, która prosi o przyjęcie na fundusz krajowy kosztów utrzymania Macieja i Ewy Meilingerów, małoletnich sierót po zmarłym Karolu Meilingerze, w kwocie 207 zł. 60 ct. należącej się gminie miasta Buda-Pesztu za żywienie i leczenie tychże w czasie od 12. Maja 1886 do 17. Grudnia 1887 roku. — Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji administracyjnej: z petycji gminy Horożanka, powiatu Podhajeckiego, o potwierdzenie jarmarków i pozwolenie na pobór kopytkowego; z petycji miasta Mielnicy i dziewięciu innych gmin o spowodowanie zarządzenia, ażeby pobór rekrutów z powiatu sądowego Mielnickiego odbywał się w Mielnicy; z petycji miasta Mielnicy o rychłe utworzenie c. k. urzędu podatkowego w rzezonem mieście. — Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji gospodarstwa krajowego z petycji komitetu c. k. galicyjskiego Towarzystwa rolniczego, dotyczącej wykonania ustawy krajowej o tępieniu ostów i kianiaki. — Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji gospodarstwa krajowego o wniosku posłów Struszkiewicza i Langiego, w sprawie podniesienia gospodarstwa nabiałowego. — Sprawozdanie komisji administracyjnej o przedłożeniu Wydziału krajowego z projektem ustawy budowniczej dla znaczniejszych miejscowości w Galicyi. Rozprawa ogólna. Głosy pp. Abrahamowicza, Pilata i sprawozdawcy p. Onyszkiewicza. Rozprawa szczegółowa. Wniosek p. Uderskiego do §. 6. Głosy pp. Romanowicza, Uderskiego, Pilata i sprawozdawcy

p. Onyszkiewicza. Przekazanie §. 6. do komisji. Wniosek p. Koziembrodzkiego Wład. do §. 46 i przekazanie do komisji. Wniosek p. Abrahamowicza do §. 83. Głosy pp. Chamca, Abrahamowicza, Uderskiego, Stan. hr. Badeniego, ponownie Chamca i sprawozdawcy p. Onyszkiewicza. Odesłanie §. 83 do komisji. Uchwalenie ustawy wprowadzającej z poprawką p. Koziembrodzkiego Szczyńskiego i z zawieszeniem art. II. — Interpelacya p. Reja, w sprawie kontyngentu dla gozeli rolniczych. — Zapowiedź 13. posiedzenia.

Początek posiedzenia o godz. 11. min. 40 przed południem.

Przewodniczący: JE. Jan hr. Tarnowski, Marszałek krajowy.

Ze strony c. k. Rządu: JE. p. Filip Zaleski, c. k. Namiestnik.

Sekretarze: pp. Dr. Stanisław hr. Badeni, Władysław ks. Sapięha i ks. Siczynski.

Obecnych posłów: 109.

JE. hr. Marszałek. Sejm w komplecie, przeto otwieram dzisiejsze posiedzenie.

Protokoły z 9. i 10. posiedzenia uważam za przyjęte, gdyż nie weszły przeciw nim żadne zarzuty. Protokół z 11. posiedzenia złożony jest w kancelaryi sejmowej do przejrzania.

Upraszam p. sekretarza o odczytanie spisu petycji.

Sekretarz p. Dr. Stanisław hr. B a d e n i (czyta):

Spis petycji
wniesionych po dzień 6. Października 1888.

393. Rada powiatowa w Bohorodczanach, przez p. Strassera, o przyznanie prawa egzekucyjnej dla kas pożyczkowych gminnych — do komisji gminnej.

394. Wiec miast, przez p. Weigla, o uwzględnienie interesów miast w sprawie zniesienia prawa propinacyi — do komisji propinacyjnej.

395. Gmina miasta Tarnopola, przez p. Maxa, w sprawie projektu ustawy dla większych miast co do wybieralności burmistrza — do komisji gminnej.

396. Gmina miasta Rzeszowa, przez p. Hausnera, jak wyżej — do komisji gminnej.

397. Gmina miasta Nowego Sącza, przez p. Romanowicza, jak wyżej — do kom. gminnej.

398. Gmina Machliniec, przez p. Fruchtmanna, o wyłączenie jej ze Starostwa w Żydacz-

wie i Sądu powiat. w Żurawnie, a przyłączenie do Starostwa i Sądu powiatowego w Stryju — do komisji prawniczej.

399. Gmina Adamówka, przez p. Czartoryskiego, o zapomogę dla pogorzalców — do komisji budżetowej.

400. Gmina Siemiginów, przez p. Fruchtmanna, o zapomogę dla 28 pogorzalców tej gminy — do komisji budżetowej.

401. Gmina Sidzina, przez Wydział krajowy, o zapomogę dla dotkniętych gradobiciem — do komisji budżetowej.

402. Stowarzyszenie wzajemnej pomocy dyetarjuszów i urzędników galicyjskich i W. Ks. Krakowskiego we Lwowie, przez p. Merunowicza, o zasilenie funduszu pensyjnego — do komisji budżetowej.

403. Zakład św. Józefa dla nieuleczalnych i wyzdrowieńców we Lwowie, przez p. Stan. Jędrzejowicza, o zasiłek na budowę zakładu i utrzymanie nieuleczalnych — do komisji budżetowej.

404. Towarzystwo ogrodniczo-sadownicze we Lwowie, przez p. Stan. Stadnickiego, o subwencję dla szkoły ogrodniczej — do komisji budżetowej.

405. Galicyjskie towarzystwo pszczelniczo-ogrodnicze we Lwowie, przez p. Langiego, o subwencję na r. 1889 — do komisji budżetowej.

406. Towarzystwo ochronek chrześcijańskich we Lwowie, przez p. Romanowicza, o subwencję na r. 1889 — do komisji budżetowej.

407. Wydział bursy św. Jana Chrzyciciela w Drohobyczu, przez p. Ochrymowicza, o zapomogę — do komisji budżetowej.

408. Dr. Stanisław Smolka, przez p. Chrzanoskiego, o dalszą subwencję na cele badań historycznych w archiwum watykańskim — do komisji budżetowej.

409. Garncarze z miasteczka Kopyczyńce, przez p. Syczyńskiego, przeciw wprowadzaniu zagranicznych wyrobów garncarskich — do komisji przemysłowej.
410. Grono nauczycieli ludowych w Kętach, przez p. Kluckiego, o przyznanie im dodatku drożyznianego lub zapomogi — do komisji szkolnej.
411. Stanisław Winiarski, nauczyciel, przez p. Golejewskiego, o zapomogę — do komisji budżetowej.
412. Joanna Maszkowska, sierota po nauczycielu przez p. Merunowicza, o stały dar z łąski — do komisji budżetowej.
413. Justyna Gostyńska, przez p. Madejskiego, o subwencyę na założenie szkoły kroju — do komisji budżetowej.
414. Anna Zabiegłowa, wdowa po malarzu, przez p. Bartoszewskiego, o remuneracyę za udzielaną przez jej męża naukę malarstwa w szkole Jarosławskiej — do komisji przemysłowej.
415. Gmina Szczawnica wyżna, Jaworek i Białowoda, przez p. Majera, o budowę drogi krajowej ze Szczawnicy wyżnej do kolei w Piwniczny — do komisji drogowej.

JE. hr. Marszałek. Przystępujemy do porządku dziennego.

Pierwszym punktem jest: Pierwsze czytanie wniosku p. Strassera, w przedmiocie udzielenia zapomogi pogorzelncom gminy miasta Sołotwiny. (**Aleg. 62.**) Dla umotywowania wniosku głos ma p. Strasser.

P. Strasser. Według otrzymanych wiadomości i informacji zasięgniętych w biurze prezydyalnym c. k. Namiestnictwa, nawiedził pozawczoraj straszny pożar miasto Sołotwinę w powiecie Bohorodczańskim. Przeszło 50 rodzin zostało bez dachu i chleba, a spłonęło przeszło 150 domów. W obec zbliżającej się zimy, szytka pomoc jest niezbędnie potrzebna. — Ponieważ miejscowe środki nie mogą zadość uczynić ogromnym potrzebom, zaś powiat, jeden z najuboższych w Galicyi również nie może udzielić skutecznej pomocy, przeto ośmielam się prosić Wysoką Izbę o udzielenie nieszczęśliwym pogorzelncom zapomogi w kwocie 600 zł. Pod względem formalnym wnoszę odesłanie mego wniosku

do komisji budżetowej z poleceniem przedłożenia sprawozdania na jednym z najbliższych posiedzeń bez druku.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z odesłaniem wniosku p. Strassera, do komisji budżetowej z poleceniem przedłożenia sprawozdania na najbliższym posiedzeniu bez drukowania, rączy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje pierwsze czytanie wniosku p. Męcińskiego w przedmiocie udzielenia zapomogi pogorzelncom wsi Bobrowniki z powiatu Tarnowskiego. (**Aleg. 63.**) Dla uzasadnienia wniosku głos ma p. Męciński.

P. Męciński. Wniosek mój pozwoliłem sobie postawić niestety z tej samej przyczyny, z jakiej wniosek podobny postawił mój poprzednik. Znana i tylokrotnie stwierdzona ofiarność Wysokiej Izby dla dotkniętych nieszczęściem pożaru, upoważniła mię niejako do postawienia tego wniosku.

Nie mam zamiaru szeroko rozaczać obrazu nędzy i zniszczenia, jaki przedstawia się w nieszczęśliwych wsiach, dotkniętych klęską pożaru. Każdy z panów niejednokrotnie miał ten przykry widok przed oczyma. Wieś Bobrowniki powiatu Tarnowskiego w dniu 3. b. m. dotknięta została pożarem, co tem dotkliwiej daje się uczuć, że w roku zeszłym powodzią, tego roku gradobiciem i pożarem zostało nawiedzone.

Skromną postawiłem kwotę, bo tylko 300 zł. Wniosek ten polecam łaskawym względom Wys. Izby i proszę, aby pod tym względem formalnym, także jak wniosek p. Strassera, odesłano do komisji budżetowej z tem samem poleceniem zdania sprawy na najbliższym posiedzeniu bez drukowania.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem p. Męcińskiego, rączy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje sprawozdanie komisji petycyjnej z petycji Zwierzchności gminy Ciche, powiatu Nowotarskiego, o przyjęcie sumy 252 zł. w. a. za utrzymanie Józefa Dragosza w peszteńskim komunalnym domu ubogich, a przez gminę

Ciche uiścić się mającą, w drodze łaski na fundusz krajowy. (**Aleg. 64.**) Sprawozdawca poseł Pławicki ma głos.

Sprawozdawca p. Pławicki (zaczyna czytać sprawozdanie z aleg. 64.)

P. ks. Sawa. Stawiam wniosek na uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

JE. hr. Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Sprawozdanie jest drukowane. Kto się zgadza z uwolnieniem od czytania, raczy rękę podnieść. (Większość). Proszę o odczytanie wniosku komisji.

Sprawozdawca p. Pławicki (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Należytość za utrzymanie Józefa Dragosza w domu ubogich, przez gminę Ciche w powiecie Nowotarskim w kwocie 252 zł. w. a. do rąk Magistratu w Peszcie uiścić się mającą, przyjmuje się w drodze łaski na fundusz krajowy.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta.

P. Romanowicz. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Romanowicz ma głos.

P. Romanowicz. Zgadając się z wnioskiem komisji petycyjnej, pozwolę sobie zwrócić uwagę na jedną okoliczność.

Od lat wielu kilkakrotnie podnoszono potrzebę zmiany ustawy o przynależności. Były w tym kierunku uchwały sejmowe, wzywające Rząd bardzo stanowczo, aby przystąpił do uregulowania tej sprawy. Wypadki takie jak ten, który mamy przed sobą, przekonują jak niesłychanie nagłą i gwałtowną jest potrzeba zmiany dotychczas obowiązujących przepisów o przynależności. Nie czynię tu żadnego wniosku, bo niewłaściwym by to było przy takiej petycji, pozwolę sobie tylko zwrócić uwagę Wys. Rządu, aby sprawę tę z archiwów wydobył i do jej załatwienia przystąpił.

JE. hr. Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, p. sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Pławicki. Nic tu dodać nie mogę nadto, co już w motywach sprawozdania nadmieniono, t. j. że z powodu rażących wypadków, byłoby wskazaniem, aby Rząd raczył zmienić uciążliwą dotychczasową ustawę.

Mogę zatem tylko przyklasnąć przemówieniu p. Romanowicza

JE. hr. Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje wniosek komisji petycyjnej, raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje sprawozdanie komisji petycyjnej z petycji Zwierzchności gminy Czajkowa w powiecie Mieleckim, która prosi o przyjęcie na fundusz krajowy kosztów utrzymania Macieja i Ewy Meilingerów, małoletnich sierót po zmarłym Karolu Meilingerze, w kwocie 207 zł. 60 ct. należącej się gminie miasta Buda-Pesztu za żywienie i leczenie tychże w czasie od 12. Maja 1886 do 17. Grudnia 1887 r. (**Aleg. 65.**) Sprawozdawca p. ks. Lubomirski ma głos.

Sprawozdawca p. ks. Lubomirski (zaczyna czytać z aleg. 65.)

P. Dr. Stanisław hr. Badeni. Uwolnić p. sprawozdawcę od czytania sprawozdania.

JE. hr. Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania, kto się z nim zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Upraszam p. sprawozdawcę o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca p. ks. Lubomirski (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Koszta 207 zł. 60 ct. należące się gminie miasta Buda-Peszt od gminy Czajkowa za utrzymanie i leczenie Macieja i Ewy Meilingerów, małoletnich sierót, przyjmuje się na fundusz krajowy.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji petycyjnej, raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek komisji jest przyjęty.

Z kolei następuje sprawozdanie komisji administracyjnej:

a) z petycji gminy Horożanka, powiatu Podhajeckiego, o potwierdzenie jarmarków i pozwolenie na pobór kopytkowego;

b) z petycji miasta Mielnicy i dziewięciu innych gmin o spowodowanie zarządzenia, ażeby pobór rekrutów z powiatu sądowego Mielnickiego odbywał się w Mielnicy;

c) z petycji miasta Mielnicy o rychłe utworzenie c. k. Urzędu podatkowego w rze-

czonem mieście. Sprawozdawca poseł Chamiec ma głos.

Sprawozdawca p. Chamiec (czyta):

Sprawozdanie

komisji administracyjnej o petycji gminy Horożanka powiatu Podhajeckiego, o potwierdzenie jarmarków i przyzwoleń na pobór kopytkowego

Wysoki Sejmie!

Gmina Horożanka twierdzi, że ma z polskich czasów jeszcze przywilej na sześćnaście jarmarków corocznie i prosi o zatwierdzenie tego przywileju oraz o zezwolenie na pobieranie jednego centa od bydłęcia przypędzonego na jarmark. Ponieważ do udzielenia konsensów na odbywanie jarmarków powołane jest wedle §. 38. rozp. ministr. z 19. Stycznia 1853 (Dz. u. p. Nr. 10.) c. k. Namiestnictwo, przeto komisya administracyjna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycję gminy Horożanka o potwierdzenie dawnych koncesyi na jarmarki i przyzwolenie na pobór opłaty od zwierząt na takowe przypędzanych, odstępuje się c. k. Rządowi do załatwienia.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem p. sprawozdawcy aby przedmiot ten odstąpić rządowi do rychłego załatwienia. Kto się z tym wnioskiem zgadza raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Z porządku dziennego następuje dalsze sprawozdanie komisji administracyjnej, której sprawozdawcą jest p. Chamiec.

P. Chamiec ma głos.

Sprawozdawca p. Chamiec (czyta):

Sprawozdanie

komisji administracyjnej z petycji miasta Mielnicy i dziewięciu innych gmin, o spowodowanie zarządzenia, ażeby pobór rekrutów z powiatu sądowego Mielnickiego odbywał się w Mielnicy.

Wysoki Sejmie!

Z 29 gmin wchodzących w skład powiatu sądowego Mielnickiego, trzy tylko bliżej Borszczo-

wa niż Mielnicy są położone, wszystkie zaś inne oddziela od Borszczowa znaczna odległość dochodząca do 55 kilometrów. Nadto wszystkie te gminy są stosunkowo z Mielnicy doskonałemi, z Borszczowa zaś mniej zadowolniającymi drogami połączone.

W obec znacznego, około 100 000 dusz wynoszącego zaludnienia powiatu politycznego Borszczowskiego, pobór rekrutów przez jedną tylko komisję naraża organa gminne oraz popisowych a względnie ich rodziny na znaczną stratę czasu i na koszt, których przy notorycznej niezamężności ludu wiejskiego i przeciążeniu go podatkami wszelkiego rodzaju, lekceważyć nie można. Pominąć wreszcie nie można, że gminy powiatu sądowego Borszczowskiego wedle wykazów do petycji załączonych — dostarczają w rocznym przecięciu około 400 rekrutów i opłacają rocznie przeszło 30.000 zł. podatków realnych, a zatem uwzględnienie ich życzenia i ze stanowiska dobrobytu publicznego jest pożądanem.

Dla tych wszystkich powodów, jakoteż ze względu, że wedle §. 49 instrukcyi do ustawy wojskowej, ustanowienie planu podróży komisji poborowych należy do władz uzupełniających II. instancyi — a zatem w pierwszym rzędzie do c. k. Namiestnictwa, komisya administracyjna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycję gmin powiatu sądowego Mielnickiego, ażeby komisya poborowa urzędowała dla tych gmin z Mielnicy, odstępuje się c. k. Rządowi z usilnem poparciem do załatwienia.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem p. sprawozdawcy odstąpienia przedmiotu rządowi do załatwienia, zechce rękę podnieść. (Większość) Wniosek jest przyjęty.

Z porządku dziennego następuje sprawozdanie komisji administracyjnej o petycji miasta Mielnicy. Głos ma sprawozdawca poseł Chamiec.

Sprawozdawca p. Chamiec (czyta):

Sprawozdanie

komisji administracyjnej o petycji miasta Mielnicy, domagającej się rychłego utworzenia c. k. urzędu podatkowego w rzeczonym mieście,

Wysoki Sejmie!

Przy znacznej rozległości i zaludnieniu powiatu politycznego, do którego powiat sądowy Mielnicki należy, nie może c. k. urząd podatkowy w Borszczowie funkcyonować z takim pospiechem, jakiego w interesie opodatkowanych wymagać należy.

Konfiguracya powiatu politycznego Borszczowskiego jest przytem tak niekorzystną, że znaczną część powiatu sądowego Mielnickiego dzieli od Borszczowa znaczna odległość dochodząca dla gminy „Okopy“ 54 kilometrów. Powody te przemawiają wymownie za pospiechem w utworzeniu c. k. urzędu podatkowego w Mielnicy, co tem mniej napotykać może na trudności, ile że miasto Mielnica posiada budynek na pomieszczenie c. k. urzędu podatkowego przydatny.

Dla tych powodów komisya administracyjna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycę miasta Mielnicy o utworzenie c. k. urzędu podatkowego tamże, odstępuje się c. k. rządowi do rychłego uwzględnienia.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta, Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem komisji administracyjnej, raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek komisji jest przyjęty.

Z kolei następuje sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego z petycji komitetu c. k. galicyjskiego towarzystwa rolniczego, dotyczącej wykonania ustawy krajowej o tępieniu ostów i kianianki. (**Aleg. 66.**) Sprawozdawca poseł Struszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca p. Struszkiewicz (zaczyna czytać z aleg. 66).

P. ks. Sawa. Prosimy uwolnić sprawozdawcę od czytania sprawozdania.

JE. hr. Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z nim zgadza zechce rękę podnieść. (Większość) Wniosek jest przyjęty. Upraszam p. sprawozdawcę o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca poseł Struszkiewicz (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd do energicznego wykonania ustawy z dnia 17. Lutego 1885

o tępieniu kianianki i szkodliwych ostów w myśl petycji załączonej komitetu c. k. galicyjskiego towarzystwa gospodarskiego do L. 340/272.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem komisji wezwania Rządu do energicznego wykonania ustawy, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o wniosku posłów Struszkiewicza i Langiego, w sprawie podniesienia gospodarstwa nabiiałowego. (**Aleg. 67.**) Sprawozdawca poseł Langie ma głos.

Sprawozdawca p. Langie (zaczyna czytać z alleg. 67).

Sekretarz p. Dr. Stanisław hr. B a d e n i. Wnoszę o uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

JE. hr. Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Upraszam p. sprawozdawcę o odczytanie wniosku komisji.

Sprawozdawca p. Langie (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić!

I.

Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby w porozumieniu z obu towarzystwami rolniczymi przedłożył na następnej sesji sejmowej wniosek, dotyczące popierania rozwoju przemysłu mlecznego i zorganizowania handlu produktami nabiiałowymi.

II.

Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby wyjednał u Wysokiego Rządu pomoc dla gospodarstwa nabiiałowego w Galicyi.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca p. Langie (czyta):

I.

Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby w porozumieniu z obu towarzystwami rolniczymi przedłożył na następnej sesji sejmowej wniosek, dotyczące popierania rozwoju przemysłu

mlecznego i zorganizowania handlu produktami nabiałowymi.

JE. hr. Marszałek. Do ustępu I. czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ustęp I. zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Langie (czyta):

II.

Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby wyjednał u Wysokiego Rządu pomoc dla gospodarstwa nabiałowego w Galicyi.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu do ustępu II.? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ustęp II zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Z porządku dziennego następuje sprawozdanie komisji administracyjnej o przedłożeniu Wydziału krajowego, z projektem ustawy budowniczej dla znaczniejszych miejscowości w Galicyi. (**Aleg. 68.**) Sprawozdawca p. Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca p. Onyszkiewicz (zaczyna czytać sprawozdanie z aleg. 68.).

Głosy: Uwolnić p. sprawozdawcę od czytania sprawozdania.

JE. hr. Marszałek. Kto jest za uwolnieniem p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Otwieram rozprawę ogólną. Czy żąda kto głosu?

P. Abrahamowicz. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Abrahamowicz ma głos.

P. Abrahamowicz. Prawdziwie niezwykłe zdarzenie mam do poruszenia. Wysoki Sejm roku zeszłego uchwalił ustawę budowlaną dla mniejszych miast. Ustawa ta jak wiadomo nie otrzymała sankcyi z powodu niejasności pewnych postanowień, wskutek czego Wydział krajowy uważał za swój obowiązek przedłożyć ponownie tę ustawę Wysokiemu Sejmowi, a Wysoki Sejm podobnie jak roku zeszłego przekazał tę ustawę do załatwienia komisji administracyjnej. Cóż robi komisya administracyjna? Oto zupełnie zapoznaje uchwały zeszłoroczne Wysokiego Sejmu, zupełnie nie liczy się z tym

faktem, że uchwały Wysokiej Izby zapadły po wyczerpującej długiej i bardzo jasnej dyskusyi i powraca, nawiązując do zupełnie innego paragrafu zakwestyjonowanego przez Wysoki Rząd, dla dwóch zeszłorocznych wniosków, które Wysoki Sejm odrzucił.

Tą drogą można każdą ustawę przez Rząd zakwestyjonowaną co do jednego paragrafu w komisyi przewrócić do góry nogami i narazić ciało ustawodawcze na to, że mając do skorygowania pewne postanowienie, staje przed nowym projektem pomimo, że złą ustawę uchwaliło a co więcej przed projektem, który już raz odrzuciło.

Mniejsza jednak o to. Jestto kwestya czysto formalna. Idzie tu bowiem o kwestyę rzeczową niemałego znaczenia. Wielu z szanownych kolegów przypomina sobie bardzo dobrze, że, kiedy roku zeszłego toczyła się rozprawa nad ustawą budowlaną, wtedy stawiając wiele poprawek i mając poparcie tej Wysokiej Izby co do ostatecznego załatwienia tych poprawek, postawiłem również poprawkę do §. 83. Poprawka ta dążyła do tego, ażeby z pod postanowień ustawy budowlanej wyłączyć obszary dworskie a zatem wyłączyć stodoły, stajnie i całe urządzenie gospodarskie. Ówczesny sprawozdawca komisji administracyjnej bardzo wymownie i bardzo silnie bronił przedłożenia komisji, Wysoka Izba jednak ogromną większością przyjęła poprawkę przezemnie uczynioną, a to z tych przedewszystkiem powodów, że nie mogą być folwarki (użyto tego wyrażenia) gospodarskie traktowane na równi z budowlami w miasteczkach choćby najmniejszych. Komisya administracyjna pomimo tak wyraźnie zarysowanej woli Wysokiej Izby, powraca do swoich wniosków, bo oto powiada, że gdybyś Wysoki Sejmie utrzymał poprawkę p. Abrahamowicza, przeciw której Rząd ani słówka nie miał do powiedzenia, bo ta odmową sankcyi nie została zakwestyjonowaną, wówczas stworzyłoby się zamęt co do jasnego określenia owego terytorium, które będzie podlegać Zwierzchności gminnej odnośnych miast i owego terytorium, które pozostaje pod właściwem przełożeniem obszaru dworskiego. To jest argument na pozór powiedziałbym łudzący, ale na nadzwyczaj krótką odległość, bo jeżeli o krok dalej posuniemy się ku temu, co komisya sama powiada, to przyjdziemy do rezultatu, że obawy, które komisya uzasadnia, zaraz uznaje sama za

nieistniejące, bo zaraz w §. 84 tych obaw tak silnie podnoszonych w motywach do §. 83 nie widzi, ale przeciwnie uznaje je za nieistniejące. Cóż powiada komisya? Oto powiada, że trzeba aby cały obszar dworski tej samej miejscowości w której owo miasteczko podlegało tej ustawie, bo nie będzie można odszukać granic tej części obszarów dworskich, które będą podlegać tej ustawie, a tej części, która nie będzie podlegać, skoro wniosek p. Abrahamowicza utrzymanym zostanie. A zaraz dalej w §. 84 powiada projekt komisji, że na tych częściach obszaru dworskiego, które w myśl wniosku p. Abrahamowicza leżą w obrębie miast, na tych wykonuje czynność karną i zwierzchność obszar dworski, a na tamtych, które nie należą do obrębu miast i nie podlegają tej ustawie, wykonuje tę czynność przełożony obszar dworskiego. Tam gdzie idzie o określenie granic co do obowiązku wynikającego z ustawy, tam komisya powiada, że tych granic żadną miarą znaleźć nie można, ale tam gdzie chodzi o wykonywanie władzy nadzorczej, tam granice się znalazły. Proszę Panów gdzie tu jest logiczne przeprowadzenie? Postanowienie przez komisję proponowane jest niemożliwe do przyjęcia.

Odwołuję się do postanowienia §. 48, który powiada: (czyta): „Pokrywanie dachów słomą“. Słomą dachów pokrywać nie wolno. Tylko na przedmieściach zupełnie oddzielonych może zwierzchność gminna“ dodam: (a zatem i na folwarku dworskim) „zezwałać słomą pokrywać dachy jeżeli odległość budynku od sąsiednich wynosi przynajmniej 12 metrów“ — a więc nie wolno szopy na obszarze dworskim pokryć słomą, skoro ta szopa jest oddaloną o mniej jak 12 metrów czyli zwyż 6 sążni od innego budynku.

Rozpatrzmy się w zabudowaniach każdego folwarku a przyjdziemy do przekonania, że z chwilą wejścia w życie tej ustawy, te folwarki trzeba będzie przebudować. Niewiem jak można takie postanowienia, które są pisane dla miast, rozciągać na zabudowania gospodarcze i chcieć, ażeby według postanowień wyraźnie przeznaczonych dla miast, przerabiało się folwarki dworskie. Ale powiada Szanowny Sprawozdawca w swoim sprawozdaniu, że przecież folwark to samo może zrobić, co ubogi mieszczanin na przedmieściu osiadły. Twierdzenie to niczem nie jest usprawiedliwione. Przypatrzcie się Panowie zabudowaniom owego mieszczanina. On ma tylko jeden

budynek słomą kryty, a poza tymże nie ma więcej budynków, on może więc budynek ten oddalić od domu; ale ja mając folwark, na którym jest kilkanaście budynków, tego uczynić nie mogę, bo muszę na pewnej przestrzeni gruntu pomieścić wszystkie te budynki. Porównanie to nie ma więc żadnej realnej podstawy. Z tych więc powodów, a szczególności z powodu, że ustawa budowlana o ile dotyczy postanowień §. 83 a mianowicie postanowień wyłączających obszary dworskie co do ich terytorium leżącego w obrębie zabudowań gminnych, przez Rząd w niczem nie została zakwestyonowaną; ze względu dalej na zeszłoroczną uchwałę Sejmu powziętą na podstawie długiej a obszernej dyskusji z pełnem zrozumieniem wszystkich zarzutów i uwag przeprowadzonej, pozwolę sobie, gdy przyjdziemy do specjalnej debaty prosić Wysoki Sejm o utrzymanie zeszłorocznej swej uchwały w całej jej mocy.

JE. hr. Marszałek. Żąda jeszcze kto głosu?

P. dr. Pilat. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. dr. Pilat ma głos.

P. dr. Pilat. Wysoka Izbo! Nie przychodzi mi na myśl wdawać się w techniczne i gospodarskie szczegóły tej ustawy, nie czuję się do tego dostatecznie kompetentnym, niech mi jednak wolno będzie zwrócić uwagę Wysokiej Izby na niektóre według mnie bardzo ważne okoliczności. Zdaje mi się, że mój szanowny sąsiad p. Abrahamowicz w przemówieniu swoim tak samo jak roku zeszłego, usiłuje wprowadzić Wysoką Izbę na drogę, która według mego najgłębszego przekonania pod względem kodyfikacyjnym a także i pod względem rzeczowym, nie jest właściwą, którą tak z jednego jak i z drugiego stanowiska za błędną uważać muszę.

Co do pierwszego, to raczy Wysoka Izba zważyć, że nie ma w naszym kraju żadnej ustawy krajowej, której zakres terytorjalny nie byłby tak zakreślony, iżby ona obowiązywała w gminach a nie także w odnośnych obszarach dworskich.

Byłoby to unikatem ustawodawczym, gdybyśmy wprowadzili to, co p. Abrahamowicz życzy sobie mieć wprowadzone. Różnice w ustawodawstwie pomiędzy gminami a obszarami dworskimi nie są różnicami w postanowieniach prawa materialnego, ale z małymi tylko wyjątkami, różnicami w jurysdykcji. Szło o to, ażeby na obszarze

który stanowi większy kompleks gospodarczy, wykonywał jurysdykcyę miejscową, policyjną — z wyjątkiem władzy karania, jako zwierzchność miejscowa ten, kto jest zarazem właścicielem tego kompleksu gospodarczego. W tym kierunku przeprowadzone są różnice między gminami a obszarami dworskimi we wszystkich ustawach krajowych.

Owszem, stanowczo twierdzą, że nasze ustawy krajowe wprowadzają spółkę między gminami a obszarami dworskimi przy poszczególnych postanowieniach. Taką spółkę mamy oddawna przy ustawie drogowej, takąż też spółkę mamy i przy ustawach szkolnych; te same postanowienia obowiązują tu i tam, dla tych postanowień materalnych jest jedna podstawa terytoryalna. To jest jeden wzgląd. W szczegóły nie wchodzę, bo czas o tem będzie mówić w dyskusyi specjalnej.

Teraz wzgląd drugi. Jeżeli żądane wyłączenie obszaru dworskiego uzasadnianem bywa uciążliwymi dla obszarów dworskich postanowieniami pojedynczych paragrafów tej ustawy, powiedziano to już zeszłego roku, podniesiono to w komisji i podniósł to szanowny mowca poprzedni, to sędzę, że postanowienia te będą uciążliwymi i dla tych rolników, którzy po rozległych przedmieściach naszych miast i miasteczek mieszczą i posiadają nie jeden budynek gospodarczy, jak wspomniał szanowny poprzedni mowca, ale o ile ja znam stosunki i sędzę, że Wysoka Izba przytwierdzi temu, zwykle dwa, czasem trzy i więcej budynków gospodarczych.

Powszechnie wiadomą jest rzeczą, że na przedmieściach naszych miast istnieją nieraz nawet folwarczki po kilkadziesiąt morgów obejmujące i tych liczba nie jest tak mało znaczną i tam są także budynki gospodarcze. Jeżeli więc poszczególne postanowienia tej ustawy są zbyt uciążliwymi dla obszarów dworskich, to tak samo będą uciążliwymi i dla tych gospodarstw po przedmieściach miast i z tego względu potrzebaby je także zmienić.

Zdaje mi się więc, że właściwszą byłaby droga, ażeby zamiast proponowanego wyłączenia obszarów dworskich z pod tej ustawy, modyfikować szczegółowe jej postanowienia w ten sposób, który ze względu na gospodarstwa rolnicze czy to większe czy mniejsze jest pożądanym i potrzebnym. To byłaby droga, na którą przy ewentualnem poprawianiu ustawy wstąpić by należało.

Wspomnąć jeszcze muszę o jednej okoliczności. Jeżeli by zachodziła obawa, że pewne postanowienia ustawy może z niejaką bezwzględnością mogłyby być wykonywane w odniesieniu do obszarów dworskich, to muszę zwrócić uwagę na to, że na tych częściach obszaru dworskiego, które nie są postanowieniami pierwszego i drugiego ustępu §. 84. objęte t. j. nie leżą w pośród zabudowań gminnych, przełożony obszar dworskiego spełnia zakres działania Zwierzchności gminnej i Rady gminnej, a zatem w jego ręku będzie leżało stosowanie poszczególnych postanowień tej ustawy. Stosowanie to spodziewać się należy będzie takie, że będą przy zastosowaniu tych postanowień uwzględnione interesa gospodarcze i uciążliwości dla obszaru dworskiego nie wynikną.

JE. hr. Marszałek. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. P. sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Onyszkiwicz. Wysoki Sejmie! W tem stadyum debaty, w którym obecnie się znajdujemy, t. j. w debacie ogólnej, nie będę odpowiadał na uwagi krytyczne szanownego p. Abrahamowicza, odnoszące się do szczegółów tej ustawy. Poruszył on bowiem te szczegóły ustawy i dołączył swoje krytyczne spostrzeżenia dlatego by zapowiedzieć poprawki, które wnieść zamierza. Odpowiem więc jedynie na zarzuty ogólnej natury, które p. Abrahamowicz wypowiada przeciw komisji administracyjnej, a mianowicie, iż zdaniem jego komisya przekroczyła przekazany jej przez Wysoki Sejm zakres. Mając bowiem polecone ponowne zbadanie ustawy budowniczej z powodu odmowy sankcyi, jaka nastąpiła, pozwoliła sobie komisya pozmieniac niektóre postanowienia w zeszłym roku uchwalone.

Otóż proszę Panów! zapomina p. Abrahamowicz, że polecenie, jakie otrzymała komisya administracyjna od Wysokiego Sejmu, nie było zbadanie ustawy w roku zeszłym już uchwalonej, lecz sprawozdanie z powodu wniosków, przedłożonych przez Wydział krajowy i zmian proponowanych. Otóż cóż Wydział krajowy proponował? Wydział krajowy przedłożył nam ustawę w roku zeszłym przez Wysoki Sejm uchwaloną, która jednak z powodu odmowy sankcyi stała się bezprzedmiotową, i na tej podstawie opracował nowy projekt, w którym bądź wziął bądź nie wziął na uwagę poczynione przez Rząd

objekcyę, przy tej okacy postawił inne wnioski, które na poprzedniej sesji wcale traktowane nie były, a które uważał za stosowne przedłożyć Wysokiemu Sejmowi.

To był przedmiot przekazany komisji administracyjnej, która nie zasługuje wcale na zarzut, poczyniony przez p. Abrahamowicza, żeby nie spełniła swego zadania, żeby pominęła była lub też bez należytego uzasadnienia była porzuciła to, co było uchwalone.

O ile znam Wysoką Izbę, to śmiało powiedzieć mogę, iż nigdy nie była przekonania, jakoby była nieomylną. Wydarzało się, że Wysoka Izba powzięła jakąś uchwałę, następnie zaś ją zmieniła, ztąd też pochodzą nowele do ustaw, ztąd zmiany ustaw obowiązujących.

P. Abrahamowicza tembardziej zadziwia, że zmiany proponowane co do tej ustawy objęły także i te uchwały, które na jego wniosek zostały powzięte — ile że jak słusznie spostrzegł, Wysoki Rząd nie zakwestyonował tych zmian.

Otóż muszę zwrócić uwagę p. Abrahamowicza, że Rząd nie kwestyonuje uchwał takich, które chociaż zawierają esencyonalnie doniosłe błędne postanowienia, jednak ze względów publicznych, jakie Rząd ma na oku, nie dają powodu do objekcyi.

Bardzo być może, że wnioski p. Abrahamowicza z innych względów niestosowne i niewłaściwe — nie nastęrczały Rządowi żadnego powodu do objekcyi, co nie stanowi dowodu dla Wysokiej Izby, żeby ta rzecz merytorycznie była dobrą, żeby nie należało jej poprawić.

Pod tym względem — co już w komisji uważałem — z pewnem zdziwieniem spostrzegłem, że Rząd nie kwestyonował uchwał powziętych w skutek poprawek p. Abrahamowicza. Ale ponieważ to należy do dyskusyi specjalnej — to kiedy przyjdziemy do ustępu dotyczącego, wtedy usprawiedliwię to swoje zdziwienie. Obecnie kończę me przemówienie z prośbą, by Wysoka Izba zechciała przystąpić do dyskusyi szczegółowej.

JE. hr. Marszałek. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej. Upraszam p. sprawozdawcę o odczytanie §. 1.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz (czyta):

Rozdział I.

O pozwoleniu na budowę (konsensie).

§. 1.

Budowy wymagające konsensu w ogóle.

Do budowy nowego i przekształcenia starego budynku, do zaprowadzenia w istniejącym budynku zmian, które wpłynąć mogą na jego trwałość, bezpieczeństwo od ognia, warunki sanitarne lub na prawa sąsiadów, potrzebnem jest zezwolenie Zwierzchności gminnej (konsens).

Temu obowiązкови nie podlegają budowle wykonywane na cele publiczne przez państwo, kraj lub powiat, niemniej budowle kolei żelaznych i obok kolei żelaznych. (§§. 16. i 17.).

JE. hr. Marszałek. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 1., zechce rękę podnieść. (Większość). §. 1. przyjęty. Proszę odczytać §. 2.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz (czyta):

§. 2.

Roboty w szczególności konsensu wymagające.

W szczególności wymagają konsensu w §. 1. przepisane następujące roboty:

- a) dobudowanie nowej części do istniejącego budynku, lub dobudowanie nowej części nad nim (nadbudowanie);
- b) budowa studni i piwnic;
- c) budowa nowego lub zmiana istniejącego kanału, ścieku, jamy kloacznej, wychodków, zbiorników na wodę lub nawóz;
- d) budowa nowych lub zmiana istniejących ognisk i kominów;
- e) przeistoczenie pomieszczeń na sklepy, szopy, warsztaty, budynki gospodarskie lub łazienki i odwrotnie;
- f) przeistoczenie niezamieszkałych budynków lub ich części na mieszkanie;
- g) wyprowadzenie lub zniesienie murów ogniowych, wyprowadzenie lub zniesienie wszelkich ścian;
- h) zmiana frontu od ulicy;
- i) wybicie drzwi lub okien ku ulicy lub ku domom sąsiednim i urządzenie wystawy sklepowej;
- k) przeistoczenie lub podwyższenie dachu;
- l) zmiana powały, belków, wiązań, sklepień i t. p.;
- m) stawianie słupów przy ulicy lub placu publicznym, oraz ustawianie ciężkich przed-

miotów (posągów, kopuł i t. p.) nad gzymsami okapowymi;

n) wszelkie roboty połączone z wykopami ziemnymi;

o) odgraniczenie i odgradzanie gruntów prywatnych od ulic i placów publicznych.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. dr. Pilat. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Pilat ma głos.

P. Dr. Pilat. Pozwalam sobie wnieść, by do tej ustawy zastosować skrócone postępowanie o tyle, żeby tylko te paragrafy zostały osobno podane pod głosowanie, do których poprawki będą zgłoszone lub do których mowcy się zgłoszą, inne zaś paragrafy może raczy Wys. Izba „en bloc“ przyjąć.

JE. hr. Marszałek. Może Wysoka Izba zgodzi się na propozycję p. Pilata, dlatego upraszam tych Panów, którzy chcą zabierać głos, by zechcieli podać do wiadomości, do których paragrafów będą poprawki stawiać.

P. Władysław hr. Koziebrodzki. Proszę o głos do §. 46.

P. Abrahamowicz. Proszę o głos do §. 83.

P. Uderski. Ja zaś do §. 6.

JE. hr. Marszałek. Skoro nikt więcej głosu nie żąda — podaję pod głosowanie. Kto się zgadza z wnioskiem p. Pilata, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek przyjęty. Głos udzielam p. sprawozdawcy.

Sprawozdawca p. Onyszkiewicz. Wobec postanowienia Wysokiej Izby upraszam o poprawienie następujących pomyłek druku; na str. 11 w §. 7 w wierszu 8 miasto „a oznaczeniem“ ma być „z oznaczeniem“; na str. 15 w §. 21 w ustępie drugim, wierszu trzecim, miasto „uawiadomić“ ma być „uwiadamiać“; wreszcie na str. 26 w §. 74 w wierszu 13 od dołu ma być „winna rada gminna“ zamiast „winna gmina“ załatwiać

W końcu w art. II. ustawy wprowadzającej wierszu trzecim zamiast „w ars I“ ma być w art. I“ — (czyta):

§. 2.

Roboty w szczególności konsensu wymagające.

W szczególności wymagają konsensu w §. 1 przepisanej następujące roboty:

a) dobudowanie nowej części do istniejącego budynku, lub dobudowanie nowej części nad nim (nadbudowanie);

b) budowa studni i piwnic;

c) budowa nowego lub zmiana istniejącego kanału, ścieku, jamy kloacznej, wychodków, zbiorników na wodę lub nawóz;

d) budowa nowych lub zmiana istniejących ognisk i kominów;

e) przeistoczenie pomieszczeń na sklepy, szopy, warsztaty, budynki gospodarskie lub łazienki i odwrotnie;

f) przeistoczenie niezamieszkałych budynków lub ich części na mieszkanie;

g) wyprowadzenie lub zniesienie murów ogniowych, wyprowadzenie lub zniesienie wszelkich ścian;

h) zmiana frontu od ulicy;

i) wybicie drzwi lub okien ku ulicy lub ku domom sąsiednim i urządzenie wystawy sklepowej;

k) przeistoczenie lub podwyższenie dachu;

l) zmiana powały, belków, wiązań, sklepień i t. p.;

m) stawianie słupów przy ulicy lub placu publicznym, oraz ustawianie ciężkich przedmiotów (posągów, kopuł i t. p.) nad gzymsami okapowymi;

n) wszelkie roboty połączone z wykopami ziemnymi;

o) odgraniczenie i odgradzanie gruntów prywatnych od ulic i placów publicznych.

§. 3.

Pomniejsze zmiany.

Pomniejsze zmiany w istniejącym budynku, które nie należą do rzędu robót w §. 2 wymienionych, nie wpływają na trwałość budynku, jego bezpieczeństwo od ognia, ani warunki sanitarne, wreszcie nie dotyczą praw sąsiadów, mogą być wykonane bez konsensu, jeżeli Zwierzchność gminna, którą strona interesowana o tem naprzedz ustnie lub pisemnie uawiadomić winna, do trzech dni po uawiadomieniu nie oznajmi, że potrzebnym jest konsens do wykonania zamierzonej zmiany.

Przeciw orzeczeniu Zwierzchności gminnej, uznającemu potrzebę konsensu, rekurs nie ma miejsca.

§. 4.

Utrzymanie budynków w dobrym stanie.

Bez uwiadomienia Zwierzchności gminnej (§. 3) mogą być tylko takie roboty wykonane, które mają na celu utrzymanie budynków w dobrym stanie a w szczególności: zewnętrzne oczyszczenie lub odświeżenie, ułożenie nowej podłogi, naprawa komina bez zmiany konstrukcji jego wewnętrznej lub zewnętrznej, — wreszcie przestawianie pieców i ognisk na dotychczasowym miejscu.

§. 5.

Linia regulacyjna i poziom.

Jeżeli nowy budynek ma stanąć przy ulicy lub placu publicznym, budujący jest obowiązany wyjednać sobie u Zwierzchności gminnej przed wniesieniem podania o konsens, albo równocześnie z tem podaniem, oznaczenie linii regulacyjnej i poziomu.

W tym celu należy wnieść podanie do Zwierzchności gminnej o zarządzenie oględzin na miejscu.

Zwierzchność gminna zarządzi wskutek takiego podania oględziny w obecności zawezwanych sąsiadów, którym służy prawo wnoszenia zarzutów do protokołu.

Na podstawie takiego dochodzenia oznaczy Zwierzchność gminna w ciągu dni ośmiu linię regulacyjną i poziom zamierzonej budowy.

§. 6.

Wywłaszczenie.

Jeżeli wskutek oznaczenia linii regulacyjnej okaże się potrzeba cofnięcia budowy po za dotychczasową linię frontową, albo wysunięcia jej naprzód, wówczas w pierwszym przypadku właściciel gruntu budowlanego obowiązany jest odstąpić za wynagrodzeniem gminie na własność część gruntu między dawniejszą linią frontową a nową linią regulacyjną, w drugim przypadku zaś tak długo nie będzie miał prawa przystąpić do wykonania projektowanej budowy, pokąd nie nabędzie na własność od dotychczasowego właściciela za wynagrodzeniem część gruntu między dawniejszą linią frontową a nową linią regulacyjną, którą to część gruntu właściciel jemu odstąpić winien. Orzeczenie o wywłaszczeniu (§. 365 ust. cyw.) należy do władzy politycznej.

Gdyby w tych przypadkach co do wysokości wynagrodzenia ugoda do skutku nie przyszła,

oznaczy ją orzeczenie sądowe. Niedojście ugody nie wstrzymuje ostatecznego ustanowienia linii regulacyjnej i dalszej rozprawy budowniczej.

W razie zajęcia obcego gruntu pod budowę, konsens budującemu tylko wówczas udzielony być może, jeżeli budujący wykaże, że otrzymał zezwolenie właściciela tego gruntu, albo że dał zabezpieczenie wypłaty wynagrodzenia, które sąd oznaczy. Co do kwestyi jak należy oznaczyć linię regulacyjną i jaką przestrzeń odstąpić lub zająć pod budowę, wykluczona jest droga sądowa.

JE. hr. Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Ponieważ dopiero do §. 6. zgłoszona została poprawka, przeto podaję §§. 2, 3, 4 i 5 pod głosowanie. Kto przyjmuje §§. 2—5 zechce rękę podnieść. (Większość). §§. 2—5 są przyjęte. Do §. 6. głos ma p. Uderski.

P. Uderski. §. 6. traktuje o wywłaszczeniu. Zdaje mi się że ten paragraf nie wystarcza. Nie ulega wątpliwości mianowicie że obecny stan naszych miast, konfiguracja wewnętrzna ich ulic i placów, nie odpowiada we wszystkich szczegółach warunkom zdrowotnym, komunikacyi, odpływu wód, dostatecznej ilości powietrza a szczególnie policyi ogniowej.

Rady miejskie dbałe o przyszłość miast, nie czekając na ewentualność pożarów i innych klęsk elementarnych, jak o tem powiadają §§. 19 i 20 niniejszej ustawy już dziś myślą o tem, aby przyszłe plany regulacyjne miast odpowiadające wszystkim wymogom przemnie wyliczonym sporządzić i do tego się zastosować. Obecna ustawa nadająca Radzie miejskiej prawo oznaczania regulacyjnej linii przy nowych budowlach, pozwala zastosować się do tego nowego przyszłego planu, według którego zachodzi czasem potrzeba zakładania nowych ulic i placów i na ten cel potrzeba zająć jakąś prywatną własność pustą albo zabudowaną. W tym wypadku nie ma rada miejska według niniejszej ustawy ani mocy ani sposobu przeprowadzenia pożądaných zmian. Ustawa budownicza dla miasta Lwowa ma ten paragraf u siebie i z postanowienia tego paragrafu zrobiono znakomity użytek i przeprowadzono do skutku takie zmiany, jakie nigdy inaczey rada miasta Lwowa nie byłaby w stanie wykonać. Wic miast, który 15-go ubiegłego miesiąca obradował we Lwowie, bardzo obszernie zastanawiał się nad tą kwestją w komisji administracyjnej i uchwalił, aby przy dyskusyi nad

obecną ustawą wnieść dodatek odpowiedni do §. 6. Dlatego ośmielam się Wysokiej Izbie przedłożyć pod rozwagę wnioszek następującej treści:

Do §. 6., który ma obecnie trzy ustępy dodać ustęp czwarty, któryby opiewał jak następuje (czyta):

„Gdyby dla celów publicznej komunikacji uznana została potrzeba otwarcia nowej drogi, placu lub ulicy, przez grunta prywatne bądź puste bądź zabudowane, lub też rozszerzenia albo sprostowania istniejącej drogi placu lub ulicy, obowiązany jest właściciel odnośnej realności, potrzebną na ten cel część gruntu za wynagrodzeniem odstąpić, a nawzajem służy mu prawo nabyć od gminy na własność część gruntu pozostałą z drogi, placu lub ulicy.

O wyłączeniu na powyższe cele — przez powołane władze autonomiczne za potrzebne uznane, orzekają odpowiednie władze polityczne według obowiązujących w tej mierze prawnych przepisów.

Gdyby w obydwu powyższych przypadkach ugoda dobrowolna co do ceny wynagrodzenia nie przysłała do skutku, cena ta będzie oznaczona przez sądowe oszacowanie.“

JE hr. Marszałek. Kto popiera poprawkę p. Uderskiego raczy rękę podnieść. (Dostateczna ilość.) Jest dostatecznie poparta. Czy żąda jeszcze kto głosu?

P. Romanowicz. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Romanowicz ma głos.

P. Romanowicz. Jakkolwiek ze względu na to, iż jest bardzo żywy interes doprowadzenia do skutku rychło tej ustawy, może wprowadzanie dzisiaj poprawek nie jest pożądanem, to jednak wyjątkowo pozwolę sobie poprzeć usilnie poprawkę p. Uderskiego. Proszę Panów! często w miastach jest położenie takie, iż ze względu na publiczną komunikację koniecznie trzeba stworzyć nowe drogi lub place.

Potrzeba ta może wynikać czasem z doprowadzenia nowej kolei żelaznej, utworzenia nowej stacji kolejowej i z konieczności utworzenia do kolei łatwej komunikacji; może też czasem wynikać ze względów policyjnych ogniowej aby do pewnej części miasta przystęp od środka miasta był ułatwiony. W takim razie postępo-

wanie w §. 6. przewidziane jest koniecznie potrzebne. Zwierzchności gminne nieraz się użalają na to, iż przy przeprowadzeniu nowej drogi lub ulicy napotykają na niesłychane trudności. Uchylenie tych trudności jest celem poprawki p. Uderskiego.

Żeby jednak przypadkiem przez uchwalenie poprawki nie utrudnić przyjścia do skutku całej ustawy; żeby może przypadkiem nie zdarzyło się, iż poprawka dla jakichś może kilku zawartych w niej wyrazów, które się rządowi nie będą podobać przy sankcjonowaniu, wywoła trudności i może da powód do odmówienia sankcji, z tego powodu wnoszę, aby Wysoka Izba raczyła uchwalić:

Cały paragraf 6 wraz z poprawką p. Uderskiego odsyła się do komisji.—To nie przeszkadza dalszym obradom Wysokiej Izby nad innymi paragrafami. My możemy całą ustawę dziś ukończyć, a komisja może jutro przyjść z wnioskami o §. 6. i dodatku p. Uderskiego.

Daje się przeto oraz komisji administracyjnej możliwość porozumienia się z p. komisarzem rządowym, żeby swoje zdanie wypowiedział, czy w tak stylizowanym paragrafie szóstym nie znajdzie znów jakich trudności. Sądzę, że przez to rzecz się nie przewlecze, a raczej przewlecze się tylko o jeden dzień, a sprawa będzie przeprowadzona z korzyścią. Dlatego wnoszę odesłanie §. 6 wraz z poprawką p. Uderskiego do komisji celem zbadania i zdania sprawy na najbliższem posiedzeniu.

JE. hr. Marszałek. Czy żąda kto głosu? P. Uderski. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Uderski ma głos.

P. Uderski. Zgadzam się z tym sposobem załatwienia kwestyi. Tego §. 6 w niczem nie zmieni ten dodatek, a zatem ten §. 6 możemy uchwalić, a do komisji odesłać ten przemnie proponowany dodatek.

Jeszcze jedno słówko. Ten paragraf jest słowo w słowo wzięty z ustawy dla miasta Lwowa. Ponieważ tamta otrzymała sankcję, to nie ma żadnej obawy, ażeby Rząd przeciwko niej chciał się oświadczyć.

P. dr. Pilat. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Pilat ma głos.

P. dr. Pilat. Pozwolę sobie zwrócić uwagę Wysokiej Izby na to, że ustawa, którą mamy przed sobą, jest ustawą budowniczą dla zna-

czniejszych miejscowości w kraju. Po za Lwowem i Krakowem, które mają osobne ustawy budo-wnicze, jest 29 miast najznacniejszych, dla których wydano ustawę z r. 1882. Te miejscowości w liczbie 130, dla których ma obowiązywać niniejsza ustawa, stoją w rządzie trzecim. Otóż do tych miejscowości muszą być zastosowane wymagania o wiele łagodniejsze, a także i atrybucye władzy miejskiej pod względem wyłączenia nie mogą iść tak daleko, jak przy ustawach poprzednich.

Jeżeli tedy ustawa z r. 1882. odnosząca się do owych 29 miast, jeżeli dobrze pamiętam, nie zawiera postanowień tak daleko idących co do wyłączenia, a zresztą nawet bez względu na to, czyli ta ustawa zawierała takie postanowienie, czy nie zdawałoby mi się, że umieszczenie tego rodzaju postanowień, rozszerzających atrybucyę władzy miejskiej pod względem wyłączenia, w tej ustawie przeznaczonej dla miejscowości o mniejszej liczbie mieszkańców, o mniejszej znajomości i o skromniejszych stosunkach ekonomicznych, nie byłoby odpowiednie i z tego względu wnioskowi p. Uderskiego sprzeciwiać się muszę.

P. Romanowicz. Poszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Romanowicz ma głos.

P. Romanowicz. Jeżeliby poprawka p. Uderskiego odnosiła się do jakichś technicznych utrudnień w budowaniu, w takim razie argumentacja szanownego poprzedniego mowcy byłaby właściwą, bo wtedy by można powiedzieć, że jeżeli dla większych owych 21 miast nie stawiamy takich technicznych wymogów przy budowie, które wymagają większych wydatków, to oczywiście nie ma racyi żądać tego dla stukilkudziesięciu miast mniejszych.

Ale tutaj nie chodzi o takie rzeczy, które nakładają na budujących jakieś większe wydatki przez stawianie większych wymogów pod względem technicznym; tu chodzi o postanowienie, które zarówno w wielkiej, jak i małej miejscowości jest wykonalne, a jest potrzebne z tych względów, o jakich poprzednio mówiłem. Jeżeli zaś to postanowienie potrzebne nie znalazło się w ustawie z r. 1882 dla 21 miejscowości, to z tego bynajmniej nie wynika, że e- byśmy go nie mogli wprowadzić do niniejszej

ustawy. Z tego co p. Pilat mówił wynikałoby, jeżeli postanowienie to jest dobre i pożyteczne żeby osobną nowelą wprowadzić je do ustawy z r. 1882. Ale my w tej chwili ustawy z r. 1882 nie zmieniamy i nie poprawiamy, więc ten argument żadną miarą mnie przekonać nie może. Bo jeżeli dzisiaj Wysoka Izba uzna je za potrzebne, to dodać je może do tej ustawy, nad którą właśnie obraduje, a w przyszłości mieć będzie jeszcze możliwość wprowadzenia tego postanowienia i do dawnej ustawy.

Zresztą w tej chwili nie mamy rozstrzygać merytorycznie o dodatku p. Uderskiego, bo sądzę, że Wysoka Izba raczy uchwalić odesłanie tego dodatku do komisji, czemu nawet p. Pilat nie powinien się sprzeciwić.

JE. hr. Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. P. sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Onyszkiewicz. Jeżeliby w ogóle poprawka p. Uderskiego miała być w tej chwili przyjęta, to jedynie z dodatkiem przez p. Romanowicza proponowanym, do którego się przyłączam t. j. ażeby poprawka p. Uderskiego była odesłaną do komisji administracyjnej do zbadania.

(Głosy: Prosimy głośniej mówić.)

Powiadam, że uważam za możliwe przyjęcie poprawki p. Uderskiego z dodatkiem p. Romanowicza, ażeby poprzednio była odesłana do komisji administracyjnej dla poprzedniego zbadania, czyli będzie ona na miejscu i czyli nie nasunie trudności, o któreby się rozbiło dojście do skutku całej ustawy.

Co do uwag jednak, że dodatek ten nie nakłada żadnych większych wymogów, aniżeli to jest w ustawie dla 29 miast, która to ustawa jest dla gmin większych, dla których stawiane są wymagania większe, to pozwolę sobie zwrócić uwagę, że ogranicza on w wyższym stopniu swobodę indywidualną, bo ustawa żąda, a nawet zmusza właściciela gruntu poddać się wyłączeniu w warunkach, których tamta ustawa nie zawiera. A więc jest podniesienie skali żądania dla indywidualów, które tej ustawie podlegać będą; a ponieważ Wysoka Izba uważała, że istotnie pewne stopniowanie pomiędzy gminami wyższej kategorii, a gminami, dla których usta-

wę niniejszą uchwalamy, powinno być zachowane, dlatego imieniem komisji oświadczyć się za tą poprawką nie mogę.

JE. hr. Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Mamy dwa wnioski. Jeden co do formalnego traktowania i wniosek p. Uderskiego co do którego wnioskodawca się zgadza, ażeby był odesłany do komisji, a oprócz tego jest poprawka p. Romanowicza, ażeby ten dodatek proponowany przez p. Uderskiego wraz z §. 6. do komisji odesłać.

P. Uderski. Proszę te dwa wnioski zlać razem.

JE. hr. Marszałek. Ponieważ p. Uderski zgadza się, ażeby te dwa wnioski zlać razem, a zatem jest jeden tylko wniosek pp. Romanowicza i Uderskiego, ażeby §. 6. z proponowanym dodatkiem p. Uderskiego zwrócić komisji do sprawozdania na najbliższym posiedzeniu. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Onyszkiewicz (czyta):
§. 7.

Plan budowy.

Do każdego podania o konsens ma być dołączony plan budowy w 2 egzemplarzach, podpisany przez jego autora i przez budującego.

Plan ten ma obejmować:

a) plan sytuacyjny, uwidoczniający położenie i granice gruntu, zabudować się mającego przyszłego budynku, starych zabudowań istniejących na gruncie budowlanym, dziedzińców i ogrodów, sąsiednich realności z wymienieniem ich właścicieli i oznaczeniem liczb konskrypcyjnych lub katastralnych, oraz wykazujący kierunek przylegającej ulicy lub placu publicznego, z oznaczeniem ich szerokości i linii frontowych;

b) jeżeli budynek stawianym być ma bezpośrednio przy ulicy lub placu publicznym, plan niwelacyjny, wykazujący przekrój podłużny i poprzeczny przez środek ulicy lub placu z dokładnym oznaczeniem liczbami wysokości progu drzwi wchodowych nowej budowy; w innych wypadkach wystarczy oznaczenie poziomu gruntu budowlanego i wysokości progu drzwi wchodowych nowej budowy;

c) plany poziome wszystkich piąter, piwnic i poddasza, przekrój podłużny i poprzeczny,

fasadę budynku, tudzież, jeżeli budynek stawianym być ma bezpośrednio przy ulicy lub placu publicznym, oznaczenie wysokości domów sąsiednich.

Na planie piwnic powinny być uwidocznione doły kloaczne, kanały domowe, ich połączenie z kanałem głównym, przekrój poprzeczny i spadek, wreszcie ścieki i studnie.

Na planie poddasza przedstawić należy wszystkie mury strychowe, kominowe i ogniowe.

Niezwykłe konstrukcje mianowicie żelazne, przedstawić należy rysunkami szczegółowymi.

Wszystkie plany winny być rysowane według miary metrycznej; a mianowicie:

a) plany sytuacyjne, obejmujące większą przestrzeń, według skali 1 : 500 albo 10 cm. = 50 m. naturalnej wielkości, przy mniejszych przestrzeniach według skali 1 : 250 albo 10 cm. = 25 m. naturalnej wielkości;

b) plany poziome mają być rysowane w wymiarach długości według skali planu sytuacyjnego, w wymiarach wysokości zaś według dziesięć razy większej skali;

c) plany budowli mają być sporządzane według skali 1 : 100 albo 10 cm. = 10 m. naturalnej wielkości.

Rysunki szczegółowe i konstrukcyjne mają być wykonywane według skali, któraby ich dokładne zbadanie umożliwiła, a mianowicie w stosunku jak 1 : 10, 1 : 20, 1 : 50.

Jeżeli chodzi o budowę zwykłego włościańskiego lub małomieszczańskiego domu mieszkalnego, albo też o zwykłe budynki gospodarskie w tych częściach gminy, gdzie według §. 24 wolno jest stawiać budynki z drzewa lub pruskiego muru, wystarczy przedłożenie prostego szkicu budowy i planu sytuacyjnego, oznaczającego położenie budynku, tudzież położenie i odległość najbliższych sąsiednich budynków. Zwierzchność gminna osądzi, czyli plan przedłożony jest wystarczający, czyli też ma być zwrócony do uzupełnienia.

§. 8.

Komisyjne badanie planów.

W przeciągu dni ośmiu po wniesieniu podania o konsens, odpowiadającego wszelkim wymaganiom niniejszej ustawy, Zwierzchność gminna zarządzi zbadanie planów przez organa swoje techniczne i administracyjne w obecności

budującego lub pełnomocnika jego, sąsiadów i fachowego kierownika budowy, jeżeli ustanowionym został.

W braku własnego organu technicznego powoła Zwierzchność gminna do komisyjnego badania planów znawcę nieinteresowanego w tej sprawie. Koszta, jakieby z tem powołaniem znawcy połączone były, ponosi podający o konsens. Naczelnik gminy oznacza termin komisyjnego zbadania planów, wzywa do udziału osoby wyżej wskazane i deleguje do tego innego członka Zwierzchności gminnej, gdyby sam nie mógł kierować czynnością.

§. 9.

Postępowanie przy badaniu planów.

Komisya mająca zbadać plan budowy spiszze ze swojej czynności protokół.

Czynność rozpoczyna się od technicznego zbadania planu i wyświecenia zachodzących wątpliwości.

Następnie przystępuje komisya do przesłuchania sąsiadów, zapytując ich, czy i jakie zarzuty czynią przeciw zamierzonej budowie.

W razie podniesienia zarzutów ze strony sąsiadów, zawezwie komisya zamierzającego budować do oświadczenia się na nie, starać się będzie o usunięcie ich w drodze ugody, a podniesione zarzuty i wynik rokowań zapisze do protokołu.

Protokół ten, podpisany przez wszystkich uczestników komisji, lub zawierający wymienienie podpisane przez członków komisji, którzy z uczestniczących w komisji i z jakiego powodu odmówili podpisu, służyć będzie za podstawę ostatecznego załatwienia podania o konsens ze strony Zwierzchności gminnej, która w przeciągu dni dziesięciu po odbyciu komisji wydać ma orzeczenie pisemne, pozwalające na zamierzoną budowę lub odmawiające pozwolenia.

W orzeczeniu tem ma być dokładnie oznaczone:

- a) miejsce budowy;
- b) rodzaj budynku;
- c) materiał, z którego ściany i dach mają być stawiane;
- d) długość, szerokość i wysokość budynku w miarze metrycznej;
- e) ilość i wymiar okien i drzwi;

f) ilość i rodzaj ognisk.

Względy bezpieczeństwa ogniowego, względy sanitarne i inne publiczne, są dostatecznymi powodami do odmówienia konsensu.

Warunki lub zmiany przez Zwierzchność gminną zastrzeżone, winny być w orzeczeniu dokładnie wskazane i ile możliwości w planach oznaczone. Jeden egzemplarz planu w każdym razie zwrócić należy podającemu, a drugi zachować w aktach.

W wypadkach w §. 3. wymienionych, winno załatwienie nastąpić w ciągu trzech dni.

§. 10.

Prawa prywatne.

Jeżeli przeciw zamierzonej budowie podniesiono zarzuty, pochodzące z tytułu prawa prywatnego i takowe przy komisyjnem zbadaniu planów nie mogły być w drodze ugody usunięte, może być udzielony konsens na budowę, której względy publiczne nie stoją na przeszkodzie. Co do zarzutów z tytułu prawa prywatnego podniesionych, ma Zwierzchność gminna odesłać strony do drogi prawa. W uchwale, konsensu na budowę udzielającej, należy wyraźnie wymienić zarzuty z tytułu prawa prywatnego podniesione i do drogi prawa odesłane.

Sąd rozstrzyga, czy budowa dopuszczona ze względów publicznych, przeciw której podniesione zarzuty z tytułu prawa prywatnego, ma być wstrzymaną aż do rozstrzygnięcia sporu, czy też i pod jakimi warunkami tymczasem prowadzoną być może (§§. 340, 341 i 342 ust. cyw.). O innych zarzutach rozstrzyga Zwierzchność gminna.

§. 11.

Zawiadomienie o konsensie.

Zwierzchność gminna zawiadomi pisemnie budującego i te strony interesowane, które poczyniły zarzuty, o załatwieniu podania o konsens (§§. 9 i 10), a dowód doręczenia tych pisemnych zawiadomień, przechowa w aktach.

§. 12.

Rozpoczęcie budowy.

Budowa może być rozpoczętą dopiero wtedy, gdy konsens dany stał się prawomocnym. Prawomocnym staje się konsens, gdy do 14 dni po jego doręczeniu nie wniesiono żadnego rekursu.

§. 13.

Gaśnięcie i odnawianie konsensu.

Konsens na budowę gaśnie, jeżeli budowa dozwolona nie została rozpoczętą w ciągu dwóch lat od prawomocności konsensu.

W razie przerwania przez przeciąg dwóch lat budowy rozpoczętej przed upływem powyższego terminu, należy naprzód uwiadomić Zwierzchność gminną o zamierzonym dalszym prowadzeniu budowy i oczekiwać jej rozstrzygnięcia, czy budowa może być dokończoną na podstawie pierwotnego planu, czyli też ze względu na zmienne stosunki zachodzi potrzeba rewizji planów i odnowienia konsensu.

Postępowanie przy odnawianiu konsensu przeprowadzać należy podług postanowień §§. 8, 9, 10 i 11.

§. 14.

Budowy na cele przemysłowe.

Przy budowach na cele przedsiębiorstw przemysłowych, które w myśl ustawy przemysłowej wymagają zezwolenia władzy politycznej, należy ile możności łączyć rozprawę budowniczą z rozprawą przemysłowo-policyjną.

W każdym razie konsens na taką budowę udzielonym być może dopiero po prawomocnem zezwoleniu na prowadzenia przedsiębiorstwa.

§. 15.

Inne wyjątkowe postanowienia.

Przy budowach w rejonie fortyfikacyjnym, tudzież obok dróg państwowych, mają być zastosowane przepisy w tej mierze obowiązujące.

Odległość budynku od drogi krajowej i powiatowej ma wynosić przynajmniej trzy metry, a od drogi gminnej dwa metry. Wyjątek stanowią w tej mierze ulice i place, mające ustalone linie regulacyjne.

O rozprawie zarządzanej względem udzielenia konsensu na budowę przy drogach krajowych, względnie powiatowych, należy co najmużej na trzy dni przed terminem badania planu uwiadomić władzę zarządzającą temi drogami, pozostawiając jej wybór bądź to wzięcia udziału w rozprawie komisyjnej przez delegata, bądź też nadesłania pisemnie wniosku swojego.

W razie zamierzonej budowy na nadanem polu górnikiem lub naftowem, albo też w jego sąsiedztwie, należy do rozprawy przepisanej

§§. 8 i 9 zaważać także przedsiębiorcę górniczego, względnie naftowego. Jeżeli nowy budynek stawianym być ma na ustroniu w niewiększym oddaleniu, jak dwu kilometrów od granicy państwa, należy o wniesieniu podania o konsens uwiadomić c. k. Starostwo. Starostwo może do rozprawy delegować zastępcę, albo też pisemnie przesłać swe uwagi w tej mierze.

§. 16.

Budowy kolejowe i obok kolei żelaznych.

Przy budowach na gruntach kolei żelaznych (w myśl §. 2. ust. o budowie kolei żelaznych z dnia 19. Maja 1874. L. 70 Dz. u. p.) i przy nowych budowach, dobudowaniach i przebudowaniach budynków, obok kolei żelaznych już istniejących, lub w budowie będących, względnie w ich rejonie pożarnym, należy się stosować do osobnych przepisów w tej mierze istniejących.

Do przedsięwzięcia czynności urzędowych przy budowach w rejonie pożarnym kolei, powołaniem jest stosownie do ustawy z dnia 26. Grudnia 1882. L. 3 Dz. u. kr. z roku 1883 c. k. Starostwo, przyczem zastosowane być mają prócz szczegółowych w tej mierze obowiązujących przepisów, także postanowienia niniejszej ustawy.

§. 17.

Budowy publiczne wykonywane przez państwo, kraj lub powiat.

Przy budowach na cele publiczne, przedsięwziętych przez państwo, kraj lub powiat, powołaniem jest do przeprowadzenia komisji (§. 8.) tudzież do przesłuchania sąsiadów i innych osób interesowanych, c. k. Starostwo, które co do linii regulacyjnej i poziomu przesłucha Zwierzchność gminną.

Jeżeli przeciw zamierzonej budowie nie wniesiono zarzutów, lub jeżeli wniesione w toku rozprawy usunięte zostały, uwiadomi o tem c. k. Starostwo władzę budującą.

Zarzuty nie usunięte, nie pochodzące z tytułu prawa prywatnego, rozstrzyga c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z władzą, która budowę wykonuje. Co do zarzutów opartych na tytule prawa prywatnego, postąpi c. k. Namiestnictwo według §. 10. ustawy.

§. 18.

Zabudowanie znaczniejszego obszaru.

Jeżeli na budowę ma być użytą część obszaru znaczniejszego, do zabudowania prze-

znaczonego, właściciel tego obszaru jest obowiązany najpierw postarać się o zatwierdzenie podziału obszaru tego na parcele budowlane. W tym celu winien przedłożyć Zwierzchności gminnej w dwóch egzemplarzach plan podziału na parcele z oznaczeniem wymiaru całego obszaru i poszczególnych parceli, niemniej plan sytuacyjny i niwelacyjny. Zwierzchność gminna zarządzi oględziny, a spisany protokół przedłoży Radzie gminnej, która projektowany podział zatwierdzi bezwarunkowo lub pod pewnemi zastrzeżeniami.

Przy zatwierdzaniu planów takiego podziału powinny być uwzględnione potrzeby komunikacji publicznej, bezpieczeństwo przyszłych budynków na wypadek pożaru i ich warunki sanitarne.

Jeżeli celem stosownego podziału gruntu na parcele budowlane nastąpić ma na żądanie właściciela sprostowanie lub rozszerzenie przylegającej albo utworzenie nowej ulicy, grunt ten przerzynającej, właściciel obowiązany jest bezpłatnie odstąpić gminie przestrzeń gruntu na to potrzebną, jednak nie w większej szerokości jak metrów dwudziestu.

Gdyby zaś ze względów publicznych uznana została potrzeba utworzenia nowej ulicy przez grunta prywatne albo sprostowania lub rozszerzenia istniejącej ulicy, winien będzie właściciel gruntu odstąpić potrzebną na to przestrzeń za wynagrodzeniem. Wysokość wynagrodzenia będzie sądownie oznaczoną, jeżeli strony o nią nie zgodzą się.

§. 19

Odbudowanie zniszczonych części miasta lub miasteczka.

W razie zniszczenia całej miejscowości lub znaczniejszej części jej przez pożar, wylew lub inne wypadki elementarne, winna Zwierzchność gminna donieść o tem Wydziałowi powiatowemu.

Wydział powiatowy zarządzi w przeciągu ośmiu dni od chwili zawiadomienia komisyjnego oględziny przestrzeni zniszczonej.

W skład komisji wchodzi delegat Wydziału powiatowego, naczelnik gminy lub jego zastępca, tudzież powołani przez Wydział powiatowy rzeczoznawcy.

Strony interesowane winny otrzymać zaproszenie do udziału z oznaczeniem terminu oględzin.

Na podstawie protokołu oględzin sporządzonym zostanie plan regulacyjny, który przedłożony zostanie Radzie gminnej do uchwalenia, a następnie Wydziałowi powiatowemu do zatwierdzenia.

Dopiero na podstawie uchwalonego a zatwierzonego planu regulacyjnego, mogą być dawane konsensy do budowy na zniszczonej przestrzeni.

§. 20.

Plan regulacyjny.

Przy sporządzeniu tego planu regulacyjnego przestrzegać należy głównie:

- a) aby w części mającej być odbudowaną usunięto ile możliwości wszystko, coby w przyszłości grozić mogło ponowieniem klęski;
- b) aby rozkład i położenie budynków odpowiadały wymaganiom sanitarnym;
- c) aby ścieki, kanały i w ogóle środki odprowadzania nieczystości zostały w system ujęte;
- d) aby drogi i ulice były szerokie, proste i równe.

Rozdział II.

Szczegółowe przepisy o budowlach.

§. 21.

Kierownictwo budowy.

Budujący winni przy prowadzeniu budowy posługiwać się tylko osobami do tego prawnie upoważnionymi. Postanowienie to obowiązuje zwłaszcza przy budowlach na cele publiczne, przemysłowe i wszelkich znaczniejszych budowlach prywatnych.

Do wykonywania mniejszych budowli partowych, o pojedynczych konstrukcjach bez sklepień i urządzeń podziemnych (suterenu), wolno używać osób, posiadających dla wykonywania przemysłu budowlanego koncesję najniższej kategorii. Wreszcie, o ile w miejscu budowy nie znajdują się tacy przemysłowcy, może władza udzielająca konsensu przy budowlach nieznacznych (chaty, budynki włościańskie) nie wymagać ustanowienia prawnie upoważnionego kierownika budowy.

Nazwisko kierownika budowy należy zawsze podać do wiadomości Zwierzchności gminnej i uwiadamiać ją o wszelkich zmianach w tej mierze zachodzących.

Kierownik budowy jest zarówno jak i budujący odpowiedzialnym za wszelkie naruszenie warunków konsensu, za odstąpienie od zatwierdzonych planów i w ogóle za wszelkie uchybienie przepisom tej ustawy. Nie wyklucza to jednak odpowiedzialności innych w budowie udział biorących osób, o ile na nich ciąży wina.

Odstąpienie od zatwierdzonych planów jest tylko w takich wypadkach dozwolone, w których według §. 3. wystarcza uwiadomienie Zwierzchności gminnej. Każde odstąpienie od zatwierzonego planu winno być jednak podane do wiadomości Zwierzchności gminnej.

§. 22.

Skład materiałów budowlanych.

Bez pozwolenia Zwierzchności gminnej nie wolno składać na ulicy lub placu publicznym ani rumowiska, ani materiału budowlanego.

Udzielając takie pozwolenie, może Zwierzchność gminna ustanowić opłatę stóśowną, która wpływać ma do kasy gminnej na rzecz utrzymania ulic i placów w stanie odpowiednim.

Pozwolenie na zajęcie kawałka ulicy lub placu nie powinno atoli żadną miarą powodować ujmy dotkliwej dla komunikacji publicznej.

§. 23.

Środki utrzymania porządku.

Miejsce budowy przy ulicach i placach publicznych należy na czas trwania jej oddzielić od nich parkanem lub w inny stóśowny sposób. Dla podania możności zarządzenia środków ostrożności potrzebnych do utrzymania porządku przy budowie, obowiązany jest budujący uwiadomić Zwierzchność gminną o rozpoczęciu budowy na dni trzy przed przystąpieniem do niej.

Przy budowlach i naprawie ścian przypie-
rających do ulic i placów publicznych, winien budujący ustawić przepisane znaki ostrzeżenia, a nadto w przypadkach, w których nieuniknionem staje się chwilowe chociażby częściowe przerwianie komunikacji publicznej, dać baryerę, w nocy zaś oświetlić miejsce budowy latarnią.

§. 24.

Materyał do budowy.

W regule ma być użyty do budowy materyał ogniotrwały.

Wyjątek od tego postanowienia stanowią mogą:

a) budowle parterowe na odleglejszych ulicach i przedmieściach, gdzie zabudowania nie łączą się bezpośrednio, lecz są oddzielone od siebie dziedzińcami, ogrodami lub wolnymi placami.

Rada gminna obowiązana jest w ciągu roku, licząc od dnia wejścia niniejszej ustawy w życie, oznaczyć część obszaru, w którym domy lub inne zabudowania tylko z materyału ogniotrwałego stawiane być mogą;

b) wszelkie budynki w miejscach kąpielowych lub klimatyczno - kuracyjnych, przeznaczone stale na mieszkania dla gości;

c) w gminach, w których materyał ogniotrwały jest nader kosztowny lub ludność zamieszkała uboga, może Rada gminna postanowić, iż z wyjątkiem mieszkalnych domów piętrowych (które jedynie z materyału ogniotrwałego wznoszone być mają) wszystkie inne budowy na całym obszarze miejskim z muru pruskiego lub drzewa stawiane być mogą.

Taka uchwała Rady gminnej wymaga do ważności swej zatwierdzenia przez Radę powiatową i nie może obowiązywać na dłuższy przeciąg czasu, jak lat dziesięć, licząc od dnia zatwierdzenia jej przez Radę powiatową.

Powyzsze postanowienie może być jednak ponawianem w razie nie zaszłej zmiany w stosunkach, które ją pierwotnie spowodowały.

§. 25.

Mury.

Grubość murów powinna być dokładnie oznaczoną w planach budowy.

Komisya badająca plany orzeka, czy projektowana grubość murów odpowiada bezpieczeństwu publicznemu, czy też winna uleżyć zmianie.

Grubość murów ceglanych w budynkach mieszkalnych parterowych i jednopiętrowych powinna wynosić przy ścianach zewnętrznych co najmniej 45 cmt., a 30 cmt. przy ścianach wewnętrznych, na których pułapy spoczywają.

Przy budynkach mieszkalnych, mających więcej pięter, dwa piętra najwyżej położone winny mieć grubość murów takich samych rozmiarów,

to jest najmniej 45 cmt. względnie 30 cmt., w każdym zaś następujących dwóch niżej położonych piątrach, grubość murów o 15 cmt. powiększoną być musi.

Budynki z materiału nieogniotrwałego wznoszone, a położone przy rynku lub placu głównym, tudzież innych ulicach i placach publicznych, które Rada gminna oznaczy, winny być stawiane na fundamentach murowanych i na podmurowaniu 50 cmt. wysokości.

Mury fundamentów mają być o 15 cmt. grubsze od ściany na nich spoczywającej.

Rozmiary powyższe odnoszą się do murów niewyprawionych w stanie surowym.

§. 26.

Odpowiedzialność za gatunek materiału budowlanego.

Kierownik budowy jest odpowiedzialny za jakość i trwałość materiału użytego do budowy.

§. 27.

Wysokość pokoi, wysokość i szerokość drzwi i okien.

Budynki mieszkalne winny być suche i posiadać dostateczny przystęp powietrza i światła. Wysokość pokoi wynosić winna przynajmniej 2·50 m., wysokość okna najmniej 1 m., szerokość najmniej 60 cmt., wysokość drzwi wchodowych w pokojach najmniej 2 m., szerokość 1 m.

§. 28.

Podłoga parterowych pokoi.

Podłoga parterowych pokoi powinna w budynkach mieszkalnych leżeć przynajmniej 30 cmt. po nad powierzchnią terenu budowlanego, a w budynkach mieszkalnych położonych w miejscu wystawionem na wylew wód, winna sień i podłoga w parterze być najmniej 32 cm. wzniesioną nad najwyższy stan wody, a gdyby to niemożliwym było, najmniej 32 cm. nad stan wody, powtarzający się w krótszych odstępach czasu.

Do powyższego przepisu należy według możliwości stosować się także przy przebudowaniu takich budynków.

§. 29.

Piwnice.

Piwnice pod budynkami mieszkalnymi winny być sklepione. Nie wolno budować piwnic pod

ulicą lub placem publicznym, ani urządzać leżących drzwi do piwnic.

Okna z piwnic ku ulicy lub placowi publicznemu należy tak urządzać, aby nie przeszkadzały komunikacji publicznej, nie zagrażały bezpieczeństwu publicznemu i nie szpeciły ulic lub placu.

§. 30.

Zamieszkanie piwnic.

Urządzenie pomieszczeń w piwnicach jest wzbronione. Sklepione piwnice mogą tylko w takim razie być użyte na warszaty, kuchnie i stajnie, jeżeli wysokość ich od podłogi do podniebienia w sklepieniu wynosi 2·50 m. a najwyższy punkt sklepienia góruje o 85 cm. nad poziomem. Do takich piwnic winno powietrze i światło mieć dostateczny przystęp za pomocą okien do otwierania.

§. 31.

Schody i klatka schodowa.

W domach piętrowych powinna istnieć za pomocą schodów komunikacja do wszystkich mieszkań, na strych, do piwnicy, na podwórze i na ulicę.

Schody mają być przynajmniej na 1 m. szerokie. Wysokość stopnia na schodach nie powinna wynosić więcej jak 16 cm. szerokość zaś nie mniej jak 29 cm. w linii podziałowej. Linia podziałowa przyjmuje się w obrębie 45 cm. od ściany. Poręcze muszą być tak urządzone, ażeby zesuwanie się po nich było niemożliwym. W domach piętrowych przynajmniej główne schody winne być ogniotrwałe.

Władza może stosownie do przeznaczenia i rozmiarów budynku zarządzić wybudowanie jednych lub kilku ogniotrwałych schodów ubocznych. Podsklepione schody i podesty o drewnianych stopniach uważane będą za ogniotrwałe.

Pod schodami jakoteż w klatce schodowej, nie wolno urządzać ognisk i otworów kominowych.

Klatkę schodową oddzielać ma od strychu powała u dołu wyprawiona, a na strychu wyłożona cegłą albo polepą z gliny 8 cm. grubą. Drzwi na strych prowadzące w domach murowanych powinny być żelazne, albo pobite żelazną blachą od strony strychu; drzwi te należy umieszczać w ogniotrwałej osadzie; drzwi leżące do podnoszenia są wzbronione.

§. 32.

Urządzenia wewnętrzne ogniochronne.

W budynkach z pruskiego muru lub drewnianych ściany, przy których znajdują się kominy, piece i ogniska, mają być w przestrzeni przynajmniej metra od komina, a dwóch metrów od pieca lub ogniska, zupełnie murowane z cegieł lub kamienia.

Powała strychowa w budynkach mieszkalnych ma być pokryta cegłą lub polepą glinianą 8 cm. grubą, podłogę w piętrowych budynkach mieszkalnych należy w każdym piątrze oddzielać warstwą suchego nasypu od niższej powały.

§. 33.

Pomieszkania na poddaszu.

Pomieszczeń w obrębie poddasza czyli strychu urządzać nie wolno. Wyjątek stanowią odosobnione pokoje w domach, których dachy mają strome kształty i tworzą przestronne poddasza jednak tylko wtedy, jeżeli te domy są od najbliższej granicy sąsiedniej najmniej 10 m. oddalone a pokoje te murowanemi lub przynajmniej ryglowanemi i tynkowanemi ścianami oddzielone od strychu i sieni i odpowiadają wymogom sanitarnym.

§. 34.

Latarnie w dachu.

Latarnie czyli klatki okien w dachu do oświetlenia schodów z góry winny być w budynkach murowanych całkowicie z cegły murowane i ogniotrwale zamknięte od poddasza.

Ramy i przęty u okien w takich latarniach należy sporządzić z żelaza.

§. 35.

K o m i n y.

Budowania domów mieszkalnych bez kominów zabrania się bezwarunkowo.

Kominy winny być murowane; ściany kominów najmniej 15 cm. grube, wewnątrz komina gładko wytynkowane a zewnętrzna część w obrębie strychu wyprawiona.

Kominów na belkach lub pokładach drewnianych zakładać nie wolno. Wszelkie drzewo winno być najmniej o 15 cm. oddalone od wewnętrznego obwodu komina. Drzewa w ściany kominowe wpuszczać nie wolno.

§. 36.

Otwory kominów.

Otwór wewnętrzny kominów przełazowych wynosić ma najmniej 48 cm. w kwadrat, a otwór kominów wązkich (cylindrowych) najmniej 15 cm. średnicy. Jeżeli zaś do jednego przewodu wchodzi dym z dwóch lub więcej ognisk, średnica kominów wązkich ma wynosić najmniej 20 cm. Każdy komin ma wystawać ponad szczyt dachu, a to, jeżeli dach jest ogniotrwałym, najmniej 50 cm., a jeżeli nie jest ogniotrwałym najmniej 1 m.

§. 37.

Kierunek kominów.

Wszystkie kominy, a szczególnie wązkie (cylindrowe) winny być ile możności w pionowym kierunku stawiane. Większe pochylenie do poziomu jak 60 stopni jest zabronione. Jeżeliby z konieczności zezwolono na takie wyjątkowe pochylenie kominów wązkich, należy w miejscach, gdzie kierunek komina się zmienia, urządzić utwory do czyszczenia i mur tak zabezpieczyć, ażeby nie uszkadzały go kule do czyszczenia kominów.

§. 38.

Kominy fabryczne.

Kominy fabryczne i w ogóle kominy dla wielkich ognisk należy tak urządzać, aby dym i sadza nie zanieczyszczały powietrza w sposób dla zdrowia szkodliwy, albo dla sąsiadów dokuczliwy.

§. 39.

Kominy wązkie cylindrowe.

Wązkie cylindrowe kominy winny poczynać się w piwnicy, a gdzie piwnic nie ma w parterze.

Nad podłogą, gdzie te kominy się poczynają, również na strychu, winny być zaopatrzone 1.50 m. nad posadzką lub polepą w podwójne żelazne drzwiczki do czyszczenia, dające się szczelnie na klucz zamykać. Materiał drewniany, znajdujący się w pobliżu drzwiczek, powinien być ogniochronnie osłonięty.

§. 40.

Ilość kominów.

W budynkach piętrowych nie powinien dym z ognisk należących do różnych piętrowych wchodzić do tego samego przewodu kominowego.

Jeżeli każde piętro ma swój własny przewód kominowy, przewód ten może się rozpocząć na właściwym piętrze.

§. 41.

Piece piekarskie. Wędzarnie.

Piece piekarskie przemysłowe i w ogóle piece dla celów przemysłowych, należy umieszczać w lokalu sklepionym. Podłoga przed ogniskiem winna być ogniotrwale urządzoneą.

Ściany w wędzarniach muszą być sporządzone z materiału ogniotrwałego i zaopatrzone w drzwi żelazne lub przynajmniej blachą od środka obite. Wędliny tylko na hakach lub prętach żelaznych zawieszają wolno.

§. 42.

Stawianie kotłów parowych.

Kotły parowe należy stawiać, jeżeli tylko można, w odrębnym zabudowaniu. Stanowczo wzbronionem jest jednak ustawianie kotłów parowych pod lokalem mieszkalnym lub roboczym, równie jak urządzenie sklepień lub pował nad niemi. Tylko w razie udowodnionej konieczności dopuszczona może być lekka powała.

§. 43.

Piece pokojowe.

Piece pokojowe, stojące bezpośrednio na podłodze nieogniotrwałej, winny być podmurowane na 30 cm. Przed drzwiczkami pieców, należy po dłogę zabezpieczyć od ognia.

Pieców żelaznych nie wolno tam używać, gdzie się wyrabia lub gromadzi materiał łatwo zapaleniu podlegający.

Nie wolno także zastępować kominów murowanych rurami blaszanymi wewnątrz budynku, ani też przeprowadzać takich rur przez ściany drewniane lub dachy nieogniotrwałe.

Rury do odprowadzania dymu nie mogą wychodzić na dziedziniec ani na ulicę.

§. 44.

K u c h n i e.

Podłoga w kuchni winna być dokoła ogniska kamieniem lub cegłą wyłożona.

Nad ogniskiem otwartem należy tak umieścić kapę murowaną lub blaszaną, by po wszystkich stronach o 30 cm. wystawała poza krawędź ogniska kuchennego. Dym z otwartych ognisk tylko przełazowymi kominami odprowadzać wolno.

W kuchniach angielskimi zwanych, należy dla odprowadzania pary urządzać otwory wentylacyjne z drzwiczkami żelaznymi.

§. 45.

Stodoły, szopy i t. p.

Stodoły, szopy i inne budynki, przeznaczone na przechowywanie łatwo zapalnych materiałów, jeżeli są zbudowane z materiału nieogniotrwałego lub nieogniotrwale pokryte, muszą być od budynku mieszkalnego, równie jak od kuchni, przestrzenią 10 m. oddzielone. Takie budynki tylko wówczas przybudować można do domu mieszkalnego lub do kuchni, jeżeli przyległe izby mieszkalne, względnie kuchnie od nich oddzielone zostaną trwałym murem ogniochronnym. Izb mieszkalnych zaś ani kuchni do takich budynków dobudowywać nie wolno.

JE hr. Marszałek. Do głosu zapisany jest dopiero do §. 46. p. Koziębrodzki Wład. Czy do poprzednich paragrafów nikt głosu nie żąda? (Nikt). Gdy do poprzednich paragrafów nikt głosu nie żąda, przeto w myśl wniosku p. Pilata podam wszystkie paragrafy niekwestyonowane „en bloc“ pod uchwałą. Kto przyjmuje od §. 7 do §. 45 włącznie, zechce rękę podnieść. (Większość). Paragrafy 7 do 45 włącznie są przyjęte.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz (czyta):

§. 46.

Suszarnie, piece do wypalania wapna lub cegły i kuźnie.

Suszarnie na owoce, len lub konopie winny być od innych budynków przynajmniej o 30 m. oddalone.

Piece do wypalania wapna lub cegły mogą stać jedynie poza obrębem zabudowanego obszaru miejskiego.

Kuźnie winny być oddalone od innych budynków przynajmniej o 30 m. lub urządzone w budynkach ogniotrwale zbudowanych.

JE hr. Marszałek. Do §. 46. ma głos poseł Władysław Koziębrodzki.

P. Władysław hr. Koziębrodzki. Na przeszłorocznej kadencji, kiedy Izba zajmowała się tą ustawą, postawiłem poprawkę do §. 46. tej ustawy, a szczególnie do ustępu dotyczącego się kuźni i wtedy żądałem już, aby kuźnie nigdy

nie mogły być pokrywane słomą, trzcina lub szuwarem.

Dzisiaj poprawkę tę ponawiam, gdyż o potrzebie tej poprawki jeszcze jestem więcej przekonany — a to nieszczęściem pożaru, który w mojej okolicy się wydarzył, a który powstał jedynie wskutek tego, iż kuźnia nie była gontem albo innym ogniotrwałym przykryta materiałem, tylko słomą.

Zwracam uwagę Panów na ten ustęp, który wprawdzie postanawia, iż kuźnia taka ma być oddalona o 30 metrów od budynków, ale to nie jest wystarczające i nie jest zupełnie wystarczającą ochroną od następstw pożaru.

Jeżeli jakikolwiek silniejszy będzie wiatr, to te 30 metrów nie zdołają powstrzymać przelania się iskier na niższe budynki, przestrzeń to za mała i pożar ten z pewnością z takiej kuźni rozszerzy się i na inne budynki sąsiednie, jakto w mojej okolicy zdarzyło się. Kuźnia więc będzie zawsze istotą swoją niebezpieczną we wsi zapałką. Pod tym więc względem powtórzę poprawkę, jaką roku zeszłego już stawiałem.

Ale w tym roku pozwolą Panowie, iż nawet nad tym §. inne poczynię jeszcze uwagi i postawię wniosek dalej idący, bo o zmianę całego tego paragrafu.

Zwrócę uwagę Panów zaraz na pierwszą alineę tego §., w którym jest powiedziane (czyta):

„Suszarnie na owoce, len lub konopie winny być od innych budynków przynajmniej o 30 m. oddalone“.

Jeżeli ducha tej alinei porównamy z alineą trzecią, w której jest powiedziane, iż kuźnie także o 30 m. winny być oddalone albo stawiane w budynkach ogniotrwanie zbudowanych, z tego naturalnie logicznie wypadnie, iż ani suszarnie na owoce, ani na konopie lub len nigdy w budynkach takich istnieć nie mogą, tylko zawsze stać osobno o 30 metrów od innych budynków. To może się stać wielką przeszkodą dla tego drobnego przemysłu, który zaczyna się rozwijać po niektórych mniejszych miasteczkach naszych, a mówię to głównie o suszarniach dla owoców lub jarzyn. Więc ktoś, który będzie miał mały domek i ma zamiar taki drobny przemysł rozpocząć, już tego przemysłu rozpocząć nie będzie mógł dlatego, że nie ma gruntu na osobną suszarnię o 30 m. oddaloną od innych budynków, a suszarni urządzić nie może, choćby

i w budynku ogniotrwanie zbudowanym, gdyż podług proponowanego brzmienia przez komisję — ustawa na to nie pozwala.

Z tego więc powodu proponuję zmianę całkowitą tego §. i pragnę, aby brzmiał, jak następuje (czyta):

§. 46.

„Kuźnie, suszarnie, piece do wypalania wapna lub cegły.

Kuźnie, suszarnie na owoce, len lub na konopie winne być od innych budynków przynajmniej o 30 m. oddalone i nie mogą być pokryte słomą, trzcina lub szuwarem. Jeżeli zaś są urządzone w budynkach — to budynki te muszą być ogniotrwanie zbudowane“.

Pragnę, aby to było pierwszą alineą tego §. a druga alinea aby pozostała ta sama jaka jest drugą alineą w proponowanej ustawie, to jest (czyta):

Piece do wypalania wapna lub cegły mogą stać jedynie poza obrębem zabudowanego obszaru miejskiego.

Upraszam Wysoką Izbę, ażeby tę zmianę §. 46. przyjąć i uchwalić raczyła.

JE. hr. Marszałek. Kto popiera poprawkę p. Koziembrodzkiego? (Dostateczna ilość). Poprawka p. Koziembrodzkiego jest dostatecznie popartą. Upraszam p. sprawozdawcę o jej odczytanie.

Sprawozdawca p. Onyszkiewicz. Poprawka p. Władysława Koziembrodzkiego brzmi, (czyta):

§. 46.

Kuźnie, suszarnie, piece do wypalania wapna lub cegły.

Kuźnie, suszarnie na owoce, len lub na konopie, winny być od innych budynków przynajmniej o 30 mtr. oddalone i nie mogą być pokryte słomą, trzcina lub szuwarem. Jeżeli zaś są urządzone w budynkach — to budynki te muszą być ogniotrwanie zbudowane.

Piece do wypalania wapna lub cegły mogą stać jedynie poza obrębem zabudowanego obszaru miejskiego.

JE. hr. Marszałek. Czy żąda kto głosu?

P. Romanowicz. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. Poseł Romanowicz ma głos.

P. Romanowicz. Wnoszę, ażebyśmy z tą poprawką, za którą tak na pierwszy rzut oka, zdaje się wiele przemawiać, postąpili tak samo, jak z poprawką p. Uderskiego i odesłali ją do komisji.

P. Koziebrodzki. Zgadzam się na wniosek p. Romanowicza.

JE. hr. Marszałek. Wnioskodawca zgadza się z odesłaniem tej poprawki do komisji. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. Onyszkiewicz. Poprawkę tej natury, jaką obecnie postawił szanowny wnioskodawca, stawiał on już i na ostatniej sesji, gdy ta ustawa była uchwaloną. Obecnie jednak rozszerza on także i na suszarnie zakaz pokrywania słomą, rozszerza także i na suszarnie na owoce, len, lub konopie. Ta jest tylko różnica. Lecz Wysoka Izba poprawki tej nie przyjęła. Muszę także zwrócić uwagę, że tego rodzaju budynki, w takim razie tylko mogłyby być pokryte słomą, gdyby oprócz oddalenia 30 m. od innych zabudowań miały być zbudowane na oddalonej dzielnicy miasta. Pod innym warunkiem nie mogłyby one być pokryte słomą. Pomimo tego jednak ja osobiście oświadczam, że przeciwko tej poprawce nic nie mam, naturalnie z tem zastrzeżeniem, żeby poprzednio była odesłana do komisji. W imieniu zaś komisji oświadczyć muszę, że ponieważ w tej sprawie komisja już swoje zdanie objawiła, do poprawki tej przystąpić nie mogę.

JE. hr. Marszałek. Jest wniosek o odesłanie §. 46. wraz z poprawką p. Koziebrodzkiego do komisji z poleceniem zdania sprawy na najbliższem posiedzeniu, równie jak to miało miejsce przy §. 6. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). §. 46. wraz z poprawką są odesłane do komisji. Następnie dopiero do §. 83. jest zapisany do głosu p. Abrahamowicz. Upraszam p. sprawozdawcę o odczytanie §§. 47. do włącznie 83.

Sprawozdawca p. Onyszkiewicz (czyta):

§. 47.

Pokrywanie dachów.

Dachy na takich budynkach, które według przepisów §. 24. z materiału ogniotrwałego budowane być muszą, winny być pokrywane łup-

kiem, dachówką, blachą lub innym materiałem ogniotrwałym.

W gminach zamieszkałych przez ludność niezamożną, gdzie pokrywanie dachów ogniotrwałym materiałem spotkałoby się na razie z przeszkodami trudnemi do zwalczenia, może Rada gminna postanowić, iż dachy, nawet w takich budynkach, które z materiału ogniotrwałego budowane być muszą, nieogniotrwałym materiałem pokrywane być mogą. Taka uchwała Rady gminnej wymaga do ważności swej zatwierdzenia przez Radę powiatową i nie może obowiązywać na dłuższy przeciąg czasu, jak lat dziesięć od zatwierdzenia jej przez Radę powiatową. Po upływie tego czasu może jednak, w razie dalszego trwania stosunków, które spowodowały taką uchwałę, odnośne postanowienie być ponowionem nową uchwałą Rady gminnej, zatwierdzoną przez Radę powiatową.

§. 48.

Pokrywanie dachów słomą.

Słomą dachów pokrywać nie wolno. Tylko na przedmieściach zupełnie oddzielonych, może Zwierzchność gminna zezwalać słomą pokrywać dachy, jeżeli odległość budynku od sąsiednich wynosi przynajmniej 12 m., albo jeżeli budynek, słomą pokrytym być mający, oddzielonym jest szeregiem drzew od budynków bliżej położonych.

Przepis ten odnosi się także do pokrywania dachów trzciną lub szuwarem.

§. 49.

Mur ogniochronny.

W budynku murowanym, długości przynajmniej 25 m. przedzielać należy strych murem ogniochronnym.

Mur ogniochronny winien także oddzielać dachy budynków łączących się ze sobą, lub oddzielonych przestrzenią nie przewyższającą 10 m.

Mur ogniochronny winien o 35 cm. sięgać nad dach. Przejścia umieszczone w murze ogniochronnym w obrębie strychu, należy opatrzyć żelazniami, ogniotrwale osadzonemi drzwiami, któreby się same zamykały.

§. 50.

Wiązanie dachu.

Wiązanie dachu należy oddzielnie budować od powały strychowej i od muru ogniochronnego. Ani w powałę, ani też w mur nie wolno wpuszczać żadnej drewnianej treści konstrukcyi dachu.

Przy zastosowaniu potrzebnych środków bezpieczeństwa można wówczas od tego przepisu odstąpić, jeżeli według §. 24. ustawy może być użytym do budowy domu materiał nieogniotrwały, lub tam, gdzie dozwolone są izby pod dachem (poddasze).

§. 51.

Rynwy.

Dachy budynków od ulic i placów publicznych mają być zaopatrzone w rynwy odpowiednich rozmiarów, z kruszcu lub innego nieprzemakalnego materiału. Rury spustowe winny być jak najbliżej muru urządzone i wedle możliwości wprost do kanału wprowadzone. Gdyby to połączone było z trudnościami, zasługującymi na uwzględnienie, należy wylot najwyżej 30 cm. nad chodnikiem umieścić.

§. 52.

Wychodki i zbiorniki kloaczne.

W każdym domu mieszkalnym mają być urządzone wychodki.

W domach piętrowych wychodki umieszczone być muszą w bezpośrednim połączeniu z budynkiem. W parterowych można urządzić je obok w bliskości budynku, tak jednak, ażeby nie były widoczne od ulicy lub placu publicznego. Wychodki należy budować według prawideł higienicznych i takiej objętości, ażeby na każde dwa mieszkania przynajmniej jedna komórka przypadała.

Zbiorniki dla nieczystości z wychodków winny mieć urządzony łatwy i ciągły odpływ do jam kloacznych, kanałów lub przyrządów bezczkowych, stosownie do systemu odpływu nieczystości w gminie zaprowadzonego.

Rada gminna wyda przepisy obowiązujące co do tego systemu.

Oddalenie zbiorników ma wynosić najmniej 2 m. od granicy sąsiedniej, a najmniej 8 m. od najbliższej studni. W częściach miasta gęsto zabudowanych zbiorniki te winny być murowane na cemencie z dnem nieprzepuszczalnym i zaopatrzone w odpowiednie nakrycie z otworem do czyszczenia.

Przy systemie kanałowym odpływu nieczystości obowiązującym jest budujący urządzić w swojej realności kanały poboczne murowane i kryte, których wymiary wewnętrzne wynosić

mają najmniej 60 cm. szerokości a najmniej 80 cm. wysokości.

§. 53.

Odpływ nieczystości z budynków.

Nawet przy starych budynkach jest bezwzględnie wzbronione odprowadzanie wszelkich nieczystości z budynków na ulice lub place publiczne.

§. 54.

Balkony i ganki.

Przy budowie balkonów i ganków winna Zwierzchność gminna czuwać nad tem, by przez to nie ucierpiały ani komunikacja publiczna ani regularność kierunku ulicy.

§. 55.

Przedmioty sięgające na linię frontową ulicy.

Schody przed domami, kraty i poręcze, jakoteż inne tego rodzaju przedmioty nie powinny wystawać po za linię frontową ulicy.

Okna lub okiennice wychodzące na ulicę, a nieumieszczone w wysokości przynajmniej 2 do 3 m. nad chodnikiem, należy urządzić tak, aby się otwierały na wewnątrz, lub aby w stanie otwartym zupełnie przylegały do muru i nie sterczały nad ulicą. Tak samo mają być urządzone drzwi od ulicy na zewnątrz otwierane.

§. 56.

Budynki przy ulicach i placach publicznych.

Przy głównych ulicach i placach publicznych wolno na froncie stawiać tylko budynki główne. Inne budynki służące na gospodarcze lub podobne cele, jako to: stajnie, wozownie i t. d. mają być w podwórzu umieszczone.

Gdyby ze względu na położenie miejscowe budynki takie tylko przy froncie ulicy postawionymi być mogły, a względy publiczne nie przemawiały przeciw temu, można na to wyjątkowo zezwolić. W takim wypadku jednak budynki te winny posiadać odpowiednią fasadę.

Budynki frontowe muszą przypierać bezpośrednio do siebie lub do granicy sąsiedniej. W przeciwnym razie odległość ich powinna wynosić najmniej 6. m. a fasada przyczółka domu ma być zastósowaną do fasady frontowej.

§. 57.

Domy parterowe przy głównych ulicach.

Rada gmina może oznaczyć okręg gminy w którym tylko piętrowe domy stawiać wolno.

W takim razie może Rada gminna wyjątkowo dozwolić budowy domu parterowego w tym okręgu, jednak tylko pod warunkiem wyprowadzenia murów w takiej grubości, ażeby w danym razie wybudowanie piętra było możliwem.

Przepis ten nie odnosi się jednak do domów w ogrodzie położonych.

§. 58.

Cofnięcie budynków od frontu.

Budynki główne przy ulicach głównych (§. 57.) należy stawiać bezpośrednio w linii frontowej tych ulic.

Jeżeli przed takimi budynkami ma być urządzonym ogród lub zajazd, cofnięcie od frontu może być dozwolone pod następującymi warunkami:

- a) budynek cofnięty tak winien być budowany, jak to przepisano dla domów frontowych;
- b) odstęp budynku od ulicy nie może wynosić mniej jak 3 m., a placu tego nie wolno użyć na budynki podrzędne, magazyny, składy lub w inny sposób szpecący;
- c) budynek należy od ulicy odgraniczyć sztachtetami.

§. 59.

Chodniki.

Jeżeli w części miasta lub miasteczka, w której staje budynek, są urządzone chodniki, budujący jest obowiązany urządzić chodnik przed domem swoim. Późniejsze jednak utrzymanie chodnika w dobrym stanie należy do gminy.

Chodnik ma być ułożonym z takiego materiału, jaki rada gminna dla danej ulicy lub części miasta oznaczy.

§. 60.

Grunta niezabudowane.

Przy ulicach i placach głównych winny być wszystkie grunta niezabudowane parkaniem lub w inny stosowny sposób zamknięte.

Zwierzchność gminna może rozporządzić, ażeby niezabudowane grunta także przy innych ulicach i placach zostały oparkanione i ogrodzone.

§. 61.

Ogrodzenia, płoty i t. p.

Jaki materiał dozwolany być może do urządzenia ogrodzeń, zastosować się należy do zwyczajów miejscowych.

Odległość ogrodzeń od dróg krajowych, powiatowych i gminnych ma wynosić najmniej 30 centymetrów.

Na ogrodzeniach wzdłuż dróg publicznych, jakoteż na ogrodzeniach takich, które dotyczą zabudowań lub ogrodzeń sąsiednich, nie wolno urządzić ostrzeszków ze słomy, trzciny, szuwaru, pezu, odpadku łodyg konopnych i t. p. łatwo zapalnych przedmiotów.

§. 62.

Fasady domów.

Fasady domów frontowych winny być ile możności zgodne z zasadami dobrego smaku. Wzbronionem jest używanie takich kolorów, które jaskrawością szpecą widok lub rażą oczy.

§. 63.

S t u d n i e.

Gdzie miejscowe stosunki tego wymagają, a nie zachodzą nadzwyczajne trudności, budujący jest obowiązany urządzić na gruncie budowlanym studnię, jeżeli można ją urządzić w odległości od jam kloacnych, kanałów i gnojowisk, przepisanej w §. 52. Studnia taka powinna być ocembrowaną, a ocembrowanie to wznosić się o 80 cmt. ponad poziom terenu.

§. 64.

Sadzenie drzew między budynkami.

Przy stawianiu budynku, słomą, trzcina lub szuwarem pokryć się mającego, cięży na budującym obowiązek oddzielenia go szeregiem drzew od budynków sąsiednich.

§. 65.

Plantacye.

Zwierzchność gminna jest obowiązana pielegnować starannie istniejące plantacye i urządzić ile możności nowe na pustych placach należących do gminy.

Gdzie na to stosunki miejscowe zezwalają, obowiązana jest Zwierzchność gminna sadzić i utrzymywać drzewa na placach publicznych budynkami otoczonych i przy ulicach obok chodników.

Rozdział III.

Zamieszkanie nowych budynków i utrzymanie istniejących.

§. 66.

Pozwolenie na zamieszkanie.

Budynki nowo wystawione lub przekształcone nie mogą być ani zamieszkać ani na inny

cel użyte przed uzyskaniem pozwolenia Zwierzchności gminnej.

Przed daniem takiego pozwolenia musi odbyć się na miejscu komisyjne zbadanie stanu budynku pod względem sanitarnym i bezpieczeństwa publicznego.

Komisya badająca stan budynku składa się z naczelnika gminy lub jego zastępcy i znawcy technicznego. Komisya zbada, czy budowa wykonana jest zgodna z planem zatwierdzonym, czy odpowiada wymaganiom sanitarnym i warunkom bezpieczeństwa publicznego. Według wyniku tych oględzin załatwi Zwierzchność gminna odnośną prośbę budującego.

§ 67.

Termin zamieszkania.

Budynek murowany, podczas wiosny pod dach doprowadzony, a w jesieni narzucony, może być dopiero w następnej wiosnie zamieszkanym. Budynek zaś w jesieni pod dach doprowadzony, a w następnej wiosnie narzucony, może dopiero w jesieni do zamieszkania być oddanym. Gdyby w powyższych okresach czasu tylko niektóre części domu zostały wykończonymi, może Zwierzchność gminna dać pozwolenie na częściowe zamieszkanie budynku, jeżeli zachodzą warunki określone w ostatnim ustępie §. 66.

§. 68.

Taksy za oględziny.

Oględziny nowo wybudowanych domów odbywa Zwierzchność gminna bezpłatnie. Tylko dla znawców, nie będących urzędnikami gminnymi, uścić ma budujący do rąk Zwierzchności gminnej takse, której wysokość ustanowi Rada gminna.

§. 69.

Oczyszczenie placu budowy.

Właściciel budynku jest obowiązany własnym kosztem po wykonaniu budowy usunąć gruz, ziemię wykopaną i wszystkie inne przedmioty tamujące komunikację, albo zanieczyszczające ulicę lub plac publiczny, zasypać doły, chodnik lub bruk nadwerężony naprawić, słowem przywrócić do pierwotnego stanu przyległy plac lub ulicę.

§. 70.

Utrzymanie istniejących budynków.

Każdy właściciel budynku jest obowiązany utrzymać go w dobrym stanie, czysto i porządkie.

Winien mianowicie zapobiegać wszelkim uszkodzeniom, które mogłyby zagrażać bezpieczeństwu publicznemu lub zdrowiu mieszkańców, albo szpecić ulicę lub plac publiczny.

§. 71.

Budynki grożące zawaleniem.

Jeżeli budynek grozi niebezpieczeństwem zawalenia, zarządzi Zwierzchność gminna komisyjne zbadanie stanu rzeczy i poleci właścicielowi z wyznaczeniem stosownego terminu i zagrożeniem następstw prawnych (§. 82) podług stopnia sprawdzonego niebezpieczeństwa, bądź to opróżnienie i zabezpieczenie budynku starego, aż do wykonania potrzebnych napraw, bądź też częściowe albo nawet całkowite rozebranie budynku.

§. 72.

Naprawa dachów.

W tych częściach obszaru miejskiego, w których w przyszłości tylko domy z dachem ogniotrwałym mogą być budowane (§. 47), łątanie istniejących dachów gontowych tylko w takich wypadkach jest dozwolone, jeżeli wiązanie stolca jest zdrowe, a pokrycie w tak dobrym stanie zachowane, że wystarczy jednorazowe wyłatanie w granicach czwartej części dachu na każdej połaci.

Przed rozpoczęciem łątania dachu należy uzyskać pozwolenie Zwierzchności gminnej.

Rozdział IV.

Władze wykonawcze.

§. 73.

Zwierzchność gminna.

Zwierzchność gminna czuwa nad przestrzeganiem przepisów tej ustawy.

Zwierzchność gminna daje pozwolenie na budowę (konsens) i przestrzega ażeby:

- a) nie budowano bez uzyskania prawomocnego konsensu;
- b) zachowano linię regulacyjną i poziom;
- c) ściśle stosowano się do zatwierdzonego planu budowy;
- d) do wykonania budowy używano osób upoważnionych w myśl §. 21. i
- e) tylko dobrego trwałego materiału.

Przy spostrzeżeniu uchybień winna Zwierzchność gminna w wypadkach pod a) b) i c) wymienionych, wstrzymać dalszą budowę, w wypadku pod d) usunąć nieupoważnionego wykonawcę od dalszej budowy, a w wypadku pod e) zarządzić uprzątnienie z placu budowy materiału za nieodpowiedni uznanego.

Od rozporządzeń Zwierzchności gminnej można na ręce naczelnika gminy wnosić rekurs do Rady gminnej w nieprzekraczalnym terminie dni 14 po doręczeniu lub ogłoszeniu rozporządzenia, z wyjątkiem wypadków przewidzianych w §. 3. niniejszej ustawy.

Rekurs od zarządzenia, wstrzymującego budowę rozpoczętą, nie ma mocy odraczającej.

§. 74.

Rada gminna.

Rada gminna załatwia następujące sprawy:

- a) rozstrzyga rekursy wniesione od rozporządzeń Zwierzchności gminnej;
- b) zarządza sporządzenie ogólnego planu miasta, zatwierdza go i czuwa nad jego peryodycznym uzupełnieniem przez Zwierzchność gminną;
- c) zatwierdza plany budynków, przeznaczonych na cele gminy lub zakładów gminnych;
- d) zatwierdza plany podziału znaczniejszych obszarów na parcele budowlane (§. 18.);
- e) uchwała plan regulacyjny przy odbudowaniu zniszczonych części miasta (§. 19.);
- f) oznacza części obszaru miejskiego, w których tylko materiał ogniotrwały do budowy użytym być może (§. 24.);
- g) w gminach, w których materiał ogniotrwały jest nader kosztowny lub ludność ubogą, postanawia z zatwierdzeniem Rady powiatowej, że w następującym przeciągu lat 10 z wyjątkiem mieszkalnych domów piętrowych, wszystkie inne budynki na całym obszarze miejskim z muru pruskiego lub drzewa stawiane być mają (§. 24. lit. c.);

h) uchwała w sprawie wyjątkowego uwolnienia gminy miejskiej od obowiązku pokrywania dachów ogniotrwałym materiałem (§. 47);

i) wydaje obowiązujące przepisy o systemie kanalizacji (§. 52.);

k) oznacza okręg miasta, w którym tylko piętrowe domy stawiać wolno i daje wyjątkowe pozwolenie na stawianie domu parterowego w tym okręgu (§. 57.);

l) oznacza wysokość taksy dla znawców za oględziny nowo wybudowanych domów (§. 68.).

Rekurs w sprawach budowniczych wniesiony do Rady gminnej, winna Rada gminna załatwić merytorycznie najdalej do czterech tygodni od dnia podania. Po upływie tego czasu i po bezskutecznym upływie terminu naznaczonego Radzie gminnej przez Wydział powiatowy do rozstrzygnięcia rekursu, ma Zwierzchność gminna przedłożyć akta Wydziałowi powiatowemu, który wyda orzeczenie tak, jak gdyby po przystąpieniu Rady gminnej do orzeczenia Zwierzchności do niego rekurs został wniesiony.

Uchwały Rady gminnej w sprawach tu pod b) c) d) e) f) i) k) określonych winne być w obrębie gminy ogłoszone. Od tych uchwał wolno stronom interesowanym wnieść za pośrednictwem Zwierzchności gminnej rekurs do Wydziału powiatowego w ciągu dni 30 od ich ogłoszenia.

Do rekursu od uchwały Rady gminnej w sprawach tu pod a) wymienionych, służy termin dni 14 od doręczenia tej uchwały; ten rekurs również wnosić należy przez Zwierzchność gminną.

§. 75.

Wydział powiatowy.

Wydział powiatowy załatwia rekursy przeciw uchwałom Rady gminnej.

§. 76.

Wydział krajowy.

Wydział krajowy załatwia jako ostateczna instancja rekursy przeciw orzeczeniom Wydziału powiatowego i Rady powiatowej.

Rekurs ma być wniesiony za pośrednictwem Wydziału powiatowego w nieprzekraczalnym terminie dni 14 od doręczenia orzeczenia.

§. 77.

Władze polityczne.

Prawa zastrzeżone władzom politycznym postanowieniami §§. 104, 105, 106 i 107 ustawy gminnej z dnia 12. Sierpnia 1886 r. L. 19. Dz. u. kr. pozostają nienaruszone.

Rozdział V. Postanowienia karne.

§. 78.

Przekroczenia objęte ustawą karną.

Przekroczenia przepisów budowniczych, objęte ustawą karną, będą dochodzone i karane przez właściwe Sądy.

§. 79.

Inne przekroczenia.

Co do innych przekroczeń przepisów zawartych w tej ustawie, służy prawo karania naczelnikowi gminy z dwoma asesorami. Przekroczenia te karane będą stosownie do stopnia winy i do wynikającego z niej niebezpieczeństwa publicznego grzywną od 5 do 100 zł. w. a., a w razie niemożności uiszczenia kary pieniężnej, aresztem od 24 godzin do 20 dni.

§. 80.

Rekursy przeciw orzeczeniom karnym.

Rekursy przeciw orzeczeniom karnym, wydanym w myśl §. 79., mają być w terminie dni 14 po doręczeniu lub ogłoszeniu wnoszone do c. k. Starostwa za pośrednictwem Zwierzchności gminnej.

§. 81.

Budowy wykonane bez konsensu lub wbrew konsensowi.

Jeżeli budowa została całkiem lub częściowo wykonaną bez konsensu lub wbrew zatwierdzonemu planowi, winna Zwierzchność gminna, niezależnie od natychmiastowego wstrzymania budowy (§. 73.), wydać orzeczenie, czyli i o ile wykonana budowa może być pozostawioną, czyli też ma być zmienioną, lub zupełnie zniesioną.

Przeciw orzeczeniu Zwierzchności gminnej służy zwykła droga rekursu wszystkim stronom interesowanym.

Niezależnie od tego może nastąpić ukara nie winnego w myśl §§. 78. i 79.

§. 82.

Wykonywanie prawomocnych poleceń.

Jeżeli właściciel budynków pomimo nałożenia kary za niedotrzymanie pierwszego terminu, nie dopełni w drugim przez Zwierzchność gminną oznaczonym terminie prawomocnego po-

lecenia władz, powołanych do wykonania tej ustawy, Zwierzchność gminna wykona to polecenie na jego koszt i stratę.

Rozdział VI.

Postanowienia co do obszarów dworskich.

§. 83.

Zasadnicze postanowienie.

Obszary dworskie w tych miejscowościach, w których niniejsza ustawa obowiązuje, podlegają również postanowieniom niniejszej ustawy.

JE. hr. Marszałek. Czy od §. 47 do §. 83 nie żąda kto głosu? (Nikt.) Skoro nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §§. od 47 do 82 włącznie, raczy rękę podnieść. (Większość.) §§. 47—82 włącznie są przyjęte. Do §. 83 głos ma p. Abrahamowicz.

P. Abrahamowicz. Ja mam nieco trudne położenie, bo szanowny sprawozdawca nie raczył odpowiedzieć na zarzuty przemnie czynione, tylko bardzo zrzęcznie — przyznają to — powiedział: „Jak przyjdzie do dyskusji szczegółowej, a oczywiście dyskusja będzie już zamknięta, i ty do głosu nie przyjdiesz, ja ci odpowiem.“

Muszę się z tem zgodzić, bo to prawo sprawozdawcy. Ale zanim przejdę do szanownego sprawozdawcy, zwrócę się do sąsiada wielce szanownego posła sandeckiego. Poseł sandecki stanął przedewszystkiem na stanowisku, powiedziałbym, teorii prawnej i powiedział: „To, co Wysoki Sejm w roku zeszłym uchwalił, to, czego się domaga p. Abrahamowicz, ażeby i dziś było nieuchwalone — bo jest uchwalone, ale niezmienione, — to byłoby luką w prawodawstwie, zwłaszcza administracyjnem. Wszakże wszystkie inne ustawy obowiązujące rozciągają się na całą miejscowość, a nie tylko na pojedyncze jej części, i tu odwołał się na ustawę drogową i na ustawę szkolną.

Zapatrywanie to byłoby słusznem, gdybyśmy wychodzili z tego założenia, że każda ustawa administracyjna ma pewne niczem niewzruszone zasady i że każda ustawa administracyjna musi to, co poprzednie zawierają, również zachowywać. Tymczasem ustawodawstwo administracyjne ma przedewszystkiem za zadanie uwzględnić odrębność stosunków, odrębność właściwości i postanowienia swoje stosować nie do tego, co według idealnych pojęć prawnych powinno istnieć,

ale do tego, co jest; a że tak postępowano, dość odwołać się na to, że miasta w kraju naszym noszące nazwę jedną i tę samą, będą miały trzy odrębne ustawy budowlane. A dlaczego? pytam się. Bo jedna i ta sama ustawa uwzględniając stosunki, nie mogłaby być zastosowaną we wszystkich miastach.

To jest odpowiedź na zarzut, a jeżeli wychodzę z tego zapatrywania, które Sejm akceptował wydając aż trzy ustawy miejskie, to musimy przyjść do konkluzji, że jeżeli Sejm nie był w możności, idąc i działając słusznie i rozsądnie, objąć jedną ustawą wszystkie miasta, czy będzie słusznem: jeżeli jedną ustawą obejmie miasta i to wszystko, co nie jest miastem, co jest pokrewnem wsi, niż to, co z miastem ma związek.

Bo pytam się Panów, jeżeli idzie o to, aby przepisy budowlane nadać dla folwarku, mogą być nierównie bliżej tego folwarku te, które są nadane dla wsi, niż te, które są nadane dla miast.

A teraz przechodzę do p. sprawozdawcy.

P. sprawozdawca tłumaczył komisję administracyjną tem, że ona tego nie zrobiła sama ze siebie, lecz Wydział krajowy ją do tego namówił. To tłumaczenie przyjmuję. Co się tyczy samej rzeczy, pozwólcie Panowie — czasu wiele nie zabiorę — abym odczytał niektóre ustępy zeszłorocznej dyskusji, zawarte w stenograficznem sprawozdaniu, odnoszące się do tego przedmiotu. Wówczas to powiedziałem:

„Postanowienie §. 83, tak jak go proponuje komisya, jest nie tylko niezmiernie daleko idącym, ale co więcej, jest zaprzeczeniem i faktycznego stanu rzeczy i praw, które dotąd istniały“.

Dalej mówiłem:

„Domyślam się, o co komisji chodziło. Komisya pragnęła, ażeby pod tę ustawę podciągnąć i tę część obszarów dworskich, które leżą pośród miasta, albo w ścisłym obrębie miasteczka, na których mogą się więc znajdować domy zagrożające bezpieczeństwu sąsiednich mieszkań, gdyby inaczej były budowane jak ustawa zamierzona proponuje“.

Na to mi ówczesny sprawozdawca odpowiedział:

„Między komisją a p. Abrahamowiczem jest zasadnicza różnica. Nie jest to tak, jak p. Abrahamowicz przypuszcza, żeśmy tę rzecz w ten

sposób rozumieli, jak on, a żeśmy tego nie wyrazili. P. Abrahamowicz powiada, że my chcemy niniejszą ustawę rozciągnąć tylko do tych budowli na obszarze dworskim, które są położone pośród budowli miast i miasteczek, gdy my przeciwnie chcemy rozciągnąć tę ustawę do całego obszaru dworskiego. (W Izbie poruszenie. Głosy: Ach dziękujemy!)“

Później, kiedy odpowiadałem p. sprawozdawcy rzekłem, że tego, iż postanowienie proponowane przez komisję nie jest właściwem, tego dowodzi następująca okoliczność:

„Jest miasteczko, potem w znacznem oddaleniu od tego miasteczka leży folwark, czyli gospodarstwo, a po za tym folwarkiem znajduje się znów kilka chat, należących do tego samego miasteczka, stanowiących więc z tem miastem jeden i ten sam obszar. Otóż wedle podanego stanu rzeczy znajduje się tu obszar dworski niezaprzeczenie w obrębie miasteczka, bo jest między niem mała częśćka zabudowań oderwanych od głównego punktu miejscowości, a rozdzielonych właśnie tym obszarem dworskim, który notabene nic wspólnego nie ma z owem miasteczkiem. Gdyby więc Wysocka Izba przyjęła wnioski komisji, wtedy obszary dworskie znajdujące się w położeniu jak tuż opisano, nie tylko musiałyby wszystkie budynki folwarczne stawiać wedle przepisów dla miast i miasteczek wydanych, ale ponadto utraciłyby swoją samoistność administracyjną.“

O tej samoistności administracyjnej dziś nie ma mowy, bo ja wniosłem do tego ustępu poprawkę, a komisya ją przyjęła. To był tok naszej rozprawy.

Że się od roku zeszłego nic nie zmieniło, że ze sprawozdania komisji nie można przyjść, nie powiem do przeświadczenia, ale do pozorów przeświadczenia, że to co pragnęła mieć tamtego roku, należy utrzymać koniecznie w tym roku pomimo przeciwej uchwały Sejmu: to dowodzi najlepiej jej sprawozdanie. Dla tego konsekwentnie do tego, co Sejm uchwalił, z uwagi, że powód dla którego o tej ustawie mówimy, nie dotyczy tego postanowienia, bo Rząd się zgodził na to, a chociaż p. sprawozdawca dziwi się, że się Rząd zgodził, to jest to jego osobiste uczucie, a ja nie dziwię się, że się zgodził, ale dziwiłbym się, gdyby się zgodził na to, co równocześnie komisya proponuje. Ze względu na to

wszystko pozwalam sobie uczynić wniosek formalny, by Wysoki Sejm przyjął moją poprawkę, zmierzającą do tego, aby Wysoki Sejm raczył utrzymać zeszłoroczną swoją uchwałę.

Poprawka moja opiewa (czyta):

„Budowle na gruntach obszaru dworskiego położone pośród zabudowań gmin, w których niniejsza ustawa obowiązuje, podlegają również postanowieniom tej ustawy.“

Więc tylko budowle, które pośród gmin leżą, nie cały obszar dworski, nie każda stodoła, nie każda stajnia, nie każda świnia.

JE. hr. Marszałek. Kto popiera poprawkę p. Abrahamowicza, raczy rękę podnieść. (Dostateczna liczba.) Poprawka p. Abrahamowicza jest dostatecznie popartą. Czy żąda jeszcze kto głosu?

P. Chamiec. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Chamiec ma głos.

P. Chamiec. Pozwolę sobie kolegom moim z komisji administracyjnej przypomnieć, że w komisji podniosłem wątpliwości co do słuszności tego postanowienia i wyraziłem wątpliwość, czy byłoby rzeczą właściwą, aby budynek gospodarski, leżący zupełnie poza obrębem miasta w odległości o kilka kilometrów od zabudowań miejskich, budynek którego pożar w żaden sposób miastu szkodliwym być nie może, był podciągnięty pod wszystkie postanowienia tej ustawy, które dla miasta są potrzebne, ale dla zabudowań leżących poza obrębem miasta, są uciążliwe.

Z tendencją wniosku p. Abrahamowicza zgadzam się więc, pozwalam sobie jednak zwrócić uwagę na to, że wniosek jego jest zbyt ścieśniony, bo się odnosi tylko do zabudowań dworskich.

To nie wystarcza. Wszakże mogą być zabudowania nie należące do obszaru dworskiego, n. p. w tym wypadku, który on zacytował, gdy obok zabudowań obszaru dworskiego leży na terytorium gminy chałupa tak odległa od miasta, że jej pożar w żaden sposób miastu szkodzić nie może. Chałupa ta jest oczywiście w tem samem zupełnie położeniu, w jakim znajduje się budynek, należący do obszaru dworskiego; jeżeli p. Abrahamowicz chce wyłączyć z pod rygorów niniejszej ustawy tylko zabudowanie należące do obszaru dworskiego, to będzie to

jednostronne awantazowanie obszaru dworskiego, wtenczas kiedy ten sam awantaz należy się wedle zasad słuszności chałupnikowi, który ma zabudowanie odległe od miasta, ale nie na obszarze dworskim położone. Tendencji więc tej poprawki zupełnie nie jestem przeciwny, ale podnoszę tylko, że jest jednostronną a zatem w proponowanej stylizacji przyjętą być nie może, dlatego też wnoszę, żeby poprawkę tę odesłać do komisji administracyjnej, tak samo, jak odesłaliśmy poprawki poprzednie. (Brawo.)

P. Abrahamowicz. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Abrahamowicz ma głos.

P. Abrahamowicz. Kolega Chamiec skończył swoje przemówienie tem, że pragnąłby, aby moja poprawka również została przekazaną komisji administracyjnej do ponownego zbadania. Proszę Panów! Ja użyję tu tak bardzo zwykłego wyrazu: „po co ta parada“! po co odsyłać to do komisji? Czyż można się spodziewać, że z tej komisji wyjdzie coś innego, jak to, co roku zeszłego Wys. Sejm odrzucił, i to, co pragnąłbym, aby i w tym roku odrzucono?

(Głos: Bardzo dobrze!)

Dalej powiada kol. Chamiec, że on z tendencją uchwały zeszłorocznej Izby się zgadza, tylko ubolewa nad tem, że ta uchwała jest jednostronną, że uwzględnia stosunki na folwarku, a nie uwzględnia stosunków w zagrodzie wiejskiej. No, proszę Panów! Zdawałoby się, że kto takie czyni spostrzeżenia, widząc złe powinien złe to naprawić. Kolega Chamiec tego nie czyni, tylko powiada: ponieważ już jeden będzie cierpiał z powodu tej ustawy, niechżeż cierpi i tamten. A przecież jest różnica! Zagroda chłopska — jak Panowie weźmiecie wywody szan. posła sandeckiego, że składa się z kilkunastu, kilku budynków — w regule, jak wiemy, składa się z chaty jednej,

(P. Uderski. Proszę o głos.)

a obok tego stodoły, szopy; bo naturalnie są wyjątki. — Owóż pewno będzie ta zagroda chłopska wedle postanowień tej ustawy

(P. Dr. Stanisław hr. Badeni. Proszę o głos.)

w miasteczku dość ograniczoną,

(P. Chamiec. Proszę o głos.)

ale porównania żadnego nie wytrzyma z tem ciężarem, jaki spada na ten folwark, gdzie stoi

kilkanaście, albo kilkadziesiąt budynków obok siebie. Tam, proszę Panów, nie wolno pokrywać, według brzmienia tej ustawy, więcej słomą, bo ona musi być 12 metrów jedna od drugiej oddaloną. Jeżeli przypatrzyście się Panowie konfiguracji zabudowań gospodarskich na tym folwarku, to przyjdziecie do przekonania, że jeżeliby ta propozycja komisji stała się ustawą, nie pozostanie nic innego właścicielowi folwarku, jak przebudować te wszystkie budynki i rozciągnąć na wielką przestrzeń, lub nakrywać dachy ogniotrwale. Proszę Panów! To nie jest jeszcze cała ustawa! Ja wziąłem w obronę folwark — może kol. czortkowski zechce wziąć w obronę tamte zagrody, ale ja, jak powiedziałem, stoję i stać muszę na stanowisku przez Sejm zeszłego roku wskazaniem, bo zamienionem w jego uchwałę.

JE. hr. Marszałek. Głos ma p. Uderski.

P. Uderski. Chociaż zgadzam się z Szanownym p. Chamcem, żeby odesłać tę poprawkę do komisji administracyjnej, jednakowoż sądzę, że p. Abrahamowicz ma rację, jeśli twierdzi, że komisja z niczem nowem nie przyjdzie. Tak będzie istotnie, ponieważ wyrażenie użyte w poprawce p. Abrahamowicza nie wytrzyma żadnej krytyki kodyfikacyjnej. Powiedzieć: „pośród domów“ — to nie jest żadne scisle wyrażenie, żadne określenie. Jeżeli dziś na granicy gminy po za zabudowaniami obszaru dworskiego, nie ma domów prywatnych, to jutro ktoś może takowe wybudować, a ja wtenczas utrzymuję, że folwark jest „pośród domów“ — to nie wytrzyma żadnej krytyki.

Teraz zwrócę uwagę na jedną rzecz. Uchwalono ustawę dla miast i miasteczek, wkrótce będzie uchwaloną ustawa dla wsi — cały więc kraj będzie objęty ustawami budowniczymi z wyjątkiem obszarów dworskich w miastach i miasteczkach, a czyż można pojąć, aby mogły istnieć kawałki ziemi, gdzie żadna ustawa nie obowiązuje i gdzie jedynym królem jest właściciel obszaru dworskiego. Z zasadniczych więc powodów ja sprzeciwiam się zupełnie tej poprawce.

P. Abrahamowicz. Proszę o głos dla sprostowania faktu.

JE. hr. Marszałek. Dla sprostowania faktu głos ma p. Abrahamowicz.

P. Abrahamowicz. Poprzedni Szanowny mówca utrzymywał, że dążę do tego, aby fol-

warki były wykluczone zupełnie poza ustawodawstwo. Nie! Ja dążę do tego, aby to było przydzielone tam, gdzie należy, t. j. do ustawy budowlanej dla wsi.

JE. hr. Marszałek. Głos ma p. Stanisław Badeni.

P. Dr. Stanisław hr. Badeni. P. Abrahamowicz powiedział, że wziął w obronę obszary dworskie i zaleca p. Chamcowi, by wziął w obronę zagrody włościańskie. W tej dyskusji może mi będzie wolno wziąć w obronę jeszcze rzecz trzecią, t. j. konsekwencję i pewną nić logiczną, która jednak przez ustawę przeprowadzoną być musi. — Owóż zwracam uwagę Wysokiej Izby, że nie podobna dopuścić w ustawie postanowienia tego, któreby uwalniało folwark, z tego powodu, że jest na obszarze dworskim, od tych postanowień, od którychby n. p. folwark równie obszerny, może nawet większy, należący, przypuszczam do probostwa miejskiego (brawo), nie był uwolniony. Sądzę, że to jest tego rodzaju niekonsekwencja, której przecie w ustawie dopuścić nie podobna.

Zresztą, proszę Panów, mnie się zdaje, że należałoby istotnie naprzód postawić dwie rzeczy: Najpierw, co to ma znaczyć, jeżeliby się chciało przyjąć myśl p. Abrahamowicza, to słowo „wśród“. — Bo, proszę Panów, „wśród“, to może być kilometr i pół kilometra i kilka kilometrów. Należałoby także powiedzieć: od jakich postanowień mają być uwolnione obszary dworskie, bo tu by powiedziano: od tych a od tych, czy od wszystkich. Przecie nie wszystkie postanowienia są tego rodzaju postanowieniami, iżby mogły należycie określić różnicę.

Ja, Panowie, przynaję, że chociaż należą do właścicieli obszaru dworskiego, tego postanowienia się nie obawiam. Po drugie muszę przypuścić, że niezachowywanie tych przepisów dla folwarku, będzie komuś ze szkodą i w takim razie, będzie to dowodem, że istotnie należy te postanowienia na tym folwarku zastosować, to znaczy, że będzie komuś ze szkodą, albo nie będzie nikomu ze szkodą, — a o to jestem spokojny. Pomimo tego nie mam nic przeciwko temu, żeby tę rzecz jeszcze raz do komisji odesłać do zbadania, wyjaśnienia i wyszukania środka, czyby nie dało się postanowienia tego uogólnić, zwłaszcza po przyjęciu wszystkich §§. ustawy.

Dla tego będę głosował, za wnioskiem p. Chamca, żeby poprawkę p. Abrahamowicza odesłać do komisji administracyjnej.

P. Chamiec. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Chamiec ma głos.

P. Chamiec. Po przemówieniu poprzedniego mowcy tylko parę jeszcze słów dodam. Mianowicie muszę zwrócić uwagę szan. posła Abrahamowicza, że nie wychodziłem z zasady, że ponieważ cierpi chłop, niech także cierpi właściciel obszaru dworskiego. Lecz wychodziłem z zasady: niech nie cierpi ani jeden, ani drugi. (Brawo). Także nie mogę akceptować tego stanowiska, z którego on wychodzi, powiadając, że ponieważ ciężary, spoczywające na właścicielach obszarów dworskich są większe, niż te, które ciężą na chałupniku, więc można uwzględnić właścicieli obszaru dworskiego, nie uwzględniając chałupnika. Ciężar ciężący na chałupniku, chociaż mniejszy, może być równie dotkliwy jak ciężar ciężący na właścicielu obszaru dworskiego.

Powtarzam, że mojem zdaniem należałoby odesłać kwestyę do komisji administracyjnej. Nie zaprzeczam, że komisya zajmowała się tą kwestyą i nie znalazła załatwienia, któreby te wątpliwości usuwało. Lecz co się nie stało dotychczas, może się jeszcze stać następnie i nie widzę powodu, dla czegoby komisya nie mogła poddać się temu zadaniu ponownie.

P. dr. Pilat. Proszę o głos.

P. br. Kapri. Wnoszę zamknięcie dyskusji.

JE. hr. Marszałek. Jest wniosek zamknięcia dyskusji. Kto się z tym wnioskiem zgadza, rączy rękę podnieść. (Większość). Dyskusya jest zamkniętą. Głos ma p. dr. Pilat.

P. dr. Pilat. Szan. mój sąsiad poseł Abrahamowicz nie odpowiedział na jedną objeKCyę, którą w ogólnej dyskusji uczyniłem, mianowicie nie przytoczył tych postanowień projektu ustawy, które uważa za uciążliwe dla obszaru dworskiego. Wspomniał tylko ogólnikowo i w przemówieniu następnem powtórzył, że znajdują się liczne postanowienia dla obszarów dworskich uciążliwe.

(P. Abrahamowicz. §. 48).

I ten paragraf nie jest uciążliwy dlatego, że zwierzchność gminy może zezwolić, według dalszego zdania w tym paragrafie, pokrywać dachy słomą, stoi tu: „Skoro zwierzchność gminna ze-

zwoli“. Ten więc paragraf nie będzie uciążliwym, a jeśli uciążliwą była przestrzeń 12 m. odległości od innych budynków, można na to w drodze poprawki cyfrowej poradzić.

Wracając do rzeczy, skoro o ile sędzę, może wniosek odesłania tego paragrafu wraz z poprzednim odesłanymi paragrafami do komisji, mieć szanse w Wys. Izbie, bardzo zapraszałbym szan. p. Abrahamowicza, aby zechciał komisji szczegółowo wskazać, które to postanowienia ustawy zdają mu się być uciążliwe dla obszaru dworskiego, a równocześnie nie są uciążliwe dla mniejszych rolników po przedmieściach miast mieszkających. Wtenczas będzie może komisya w stanie proponować zmiany a może jej się uda przekonać szan. posła, że takich uciążliwych postanowień w ustawie nie ma.

JE. hr. Marszałek. Dyskusya wyczerpana. Głos ma p. Sprawozdawca.

Sprawozdawca p. Onyszkiewicz. Dwóch członków komisji wspomniało już, że komisya zastanawiała się nad rzeczą, podniesioną przez p. Abrahamowicza i zadała sobie rzeczywiście rzetelną pracę i usiłowała zbadać, o ile myśl poruszona przez p. Abrahamowicza, a która w Wys. Izbie uchwaloną została, mogła by być umiarszczoną i komisya przyszła do tego przekonania, że to się żadną miarą zrobić nie da. Zaraz wskażę powody, dla czego przyszła do tego przekonania.

W obec więc tego ja wątpię bardzo, aby uchwalenie odesłania wniosku p. Abrahamowicza do komisji administracyjnej mogło doprowadzić do innego rezultatu, jak ten, który Panowie macie przed sobą, t. j. do ponowienia wniosku komisji.

A teraz przystępuję do rzeczy i do argumentów, które spowodowały p. Abrahamowicza do postawienia tego wniosku. P. Abrahamowicz przedewszystkiem powiedział, że powody jego wniosku są te same, które zeszłego roku zdecydowały go do postawienia tego wniosku w Izbie, a te są: uciążliwość dla obszarów dworskich z powodu zastosowania tej ustawy, a uciążliwość uzasadnia tem, że zachodzą tam odmienne stosunki, niż w częściach gmin, w których mogą te ustawy obowiązywać; drugi zaś, że zachodzą względy na nieposzanowanie praw dotąd istniejących. Tak przeczytał p. Abrahamowicz z sprawozdań stenograficznych, że ten wniosek komisji

jest zaprzeczeniem tych praw, które dotąd istniały. Przedewszystkiem p. Abrahamowicz twierdzi, że tu jest uciążliwość i że jest różnica w stosunkach, ale twierdzenia niczem nie udowadnia. P. Pilat wezwał go do tego, ale to wezwanie nie poskutkowało. P. Abrahamowicz poprzestaje więc na ogólnikowym twierdzeniu, które ma ten awantaż w tej Wysokiej Izbie, że łatwo pociąga za sobą. Bo wiadomo panom, że w Wysokiej Izbie, przy pospiesznym sposobie załatwiania spraw i uchwalania ustaw niepodobną jest rzeczą, aby każdy z nas skrupulatnie zbadał wszystkie postanowienia ustawy i nabrał przekonania, czy coś w ustawie tej jest istotnie uciążliwym. Skoro więc człowiek wprawny w wyszukiwaniu stron ujemnych w ustawie zawołał: uciążliwość na siebie ściągniecie, — to to zrobi efekt pewnie. Temu to zawdzięczać musi p. Abrahamowicz sukces zeszłoroczny, który on tak wysoko podnosi. Jeśli panowie powzięliście uchwałę mylną i jeśli skutkiem tego w ustawie zawiera się błąd, to czyż pozostać przy nim należy dla konsekwencji? A ten błąd się zawiera. Ja powiedziałem, iż z pewnem zdziwieniem zauważyłem, że Rząd nie podniósł zarzutu przeciw temu postanowieniu. P. Abrahamowicz odpiera na to: to jest osobiste uczucie; — otóż ja jestem obowiązany dowieść mu, że to nie jest tylko osobiste uczucie. Według wniosku p. Abrahamowicza miałyby §. 83. opiewać:

„Budowle na gruntach obszaru dworskiego położone pośród zabudowań gmin, w których niniejsza ustawa obowiązuje, podlegają postanowieniom tej ustawy“.

Ja się pytam, co się stanie z całym obszarem dworskim, jeżeli on do tej miejscowości należy? Może mi p. Abrahamowicz odpowie: „zostanie status quo, rzecz niezmieniona“. Przepraszam, bo artykuł II. ustawy wprowadzającej powiada, że ustawa o polityce budowlanej dla miast i miasteczek zostaje uchylona; a więc artykułem II. uchylamy obecnie istniejący stan prawny. Obszary dworskie w §. 83. ustawy wymienione, są tylko małą częścią tychże, a na resztujących obszarach dworskich będzie tak zwany: rechtsloser Zustand. Czy to jest możliwe?

Otóż zdaniem mojem nastąpić mogło tylko w skutek przeoczenia, że c. k. Rząd nie podniósł tej usterki ustawy, usterki bardzo wybitnej i rażącej. Czy p. Abrahamowicz ponawiając swój wniosek

uchyla tę usterkę? Nie! On ją pozostawia. Ale p. Abrahamowicz nie potrafi jej uchylić, bo komisya zastanawiała się nad sposobem, w jakiby można to uchylić i przysłała do przekonania, że to jest niemożliwe. Dlaczego? Bo już ciż Panowie, kardynałym wymogiem ustawy każdej jest, aby niewątpliwie określiła ten obszar kraju i tę część ludności, które tej ustawie mają podlegać. Proszę spróbować określić w ten sposób ten zakres obowiązywania ustawy tak, aby nie pozostawiała niewątpliwości i jasno z niej wynikało, w jakim obszarze kraju i gdzie ta ustawa ma obowiązywać.

Powtarzam jeszcze raz, że komisya zadała sobie wszelką pracę, ażeby na wypadek, gdyby się zgodzono na przyjęcie wniosku p. Abrahamowicza, to można było uczynić. Sposobu jednak na to nie znalazła, bo to jest technicznie niemożliwym. Szanowny p. Abrahamowicz, polemizując ze mną nadmieniał, że według mego usprawiedliwienia z tego powodu wprowadzamy zmianę §. 83. ponieważ nas Wydział krajowy do tego namówił; p. Abrahamowicz wychodzi więc z założenia, że komisya coś złego zrobiła. Komisya jednak stoi na stanowisku i przy tem ob staje, że to co ona proponuje Wysokiej Izbie, jest jedynie możliwe i jedynie dobre — i myli się p. Abrahamowicz w swem przytoczeniu, bo ja twierdzenia tego nie powiedziałem, ani też wypowiedzieć nie mogłem. Jako członek komisji wiem o tem, że Wydział krajowy zaprojektował Sejmowi powrót do wniosku w roku zeszłym przez komisję postawionego, a zatem nie mógł komisji namówić, tylko i Wydział krajowy przejął się przekonaniem, że proponowane przez komisję postanowienie do §. 83. jest jedynie poprawne, a dlaczego jedynie poprawne? Bo jeżeli z jednej strony jak p. Pilat i ja powiedzieliśmy: twierdzenie p. Abrahamowicza, iż postanowienie podciągające obszary dworskie pod tę ustawę jest uciążliwe, niczem zgoła nie jest uzasadnionem i nie da się wykazać na poszczególnych postanowieniach określających prawne wymogi ustawy; to z drugiej strony przeciw zamieszczeniu takiego postanowienia, jak je p. Abrahamowicz proponuje, przemawiają inne względy, a przedewszystkiem względy podniesione przez p. Uderskiego, że nie istnieje żaden powód, dla którego byśmy obszar dworski pod względem ustawodawczego traktowania, w sprawach budownictwa stawiać mieli w położeniu wyjątkowym.

Jest tu nawet pewien rodzaj wątpliwości zasadniczej, czy to się w ogóle stać może.

Obszary dworskie i gminy istnieją dotąd jako samoistne jednostki administracyjne. Różnica jednak polega tylko w tem, że mają one osobne samoistne organa administracyjne — nie mają zaś obszary dworskie osobnych dla siebie stworzonych ustaw.

Ten przedział między obszarem dworskim a gminą, który ze względu na istniejące stosunki w kraju jest dotąd koniecznym, jest zawsze w całym kraju uważany za rodzaj prowizoryum — które z czasem uchylić potrzeba.

Rozdział ten stara się p. Abrahamowicz pogłębić, on chciałby oprócz odrębnych organów wykonawczych dla tych jednostek stworzyć zupełnie odrębne ustawy.

To tendencja zasadniczo błędna. Jakżeż wreszcie wyglądałaby administracja lokalna, gdyby w tej samej miejscowości dla spraw tej samej kategorii, wśród tych samych stosunków miały obowiązywać odmienne a często i sprzeczne przepisy administracyjne; zaprzeczam bowiem, ażeby mogła istnieć różnica stosunków takich, jak to p. Abrahamowicz twierdzi. Najlepszy dowód, że takie różnice stosunków nie istnieją, stanowi przykład przez p. Badeniego przytoczony. Jeżeli istnieją folwarki dworskie, to mogą być i folwarki na obszarze gminnym np. plebanie.

Proszę Panów, jedna ustawa zawiera przepisy ze względu na bezpieczeństwo ognia, sanitarne i t. p. to a to na obszarze dworskim, a druga ustawa albo nie przepisuje, albo wręcz odmienne zawiera przepisy; jakażby wtedy była administracja, jaka możliwość wykonania ustaw? A więc z jednej strony niema żadnego powodu dla wyjątkowego traktowania ustawy, a z drugiej strony jest cały szereg trudności i wątpliwości tak pod względem zasadniczym jak i administracyjnym i kodyfikacyjnym, niemożliwość określenia rzeczy w ten sposób, ażeby ustawa wypowiedziała to jasno, gdzie i kogo ma obowiązywać. To są powody ważne jakie na przyjęcie wniosku p. Abrahamowicza nie pozwalają. Upraszam zatem, ażeby Wysoka Izba nie przychyliła się do wniosku p. Abrahamowicza.

JE. hr. Marszałek. Do §. 83. są dwa wnioski: jeden wniosek p. Abrahamowicza, a drugi p. Chamca. P. Chamiec wnosi, ażeby §. 83.

wedle wniosku komisji wraz z poprawką p. Abrahamowicza odesłać do komisji do zdania sprawy. Wniosek ten jako dalej idący podaję naprzód pod głosowanie. Kto jest za wnioskiem p. Chamca, zechce rękę podnieść, (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz (czyta):

§. 84.

Zwierzchność gminna i Rada gminna.

Wykonywanie wszystkich czynności policyi budowniczej jak niemniej prawo karania za przekroczenie przepisów tej ustawy na tych częściach obszaru dworskiego, które leżą pośród zabudowań gminy, należy do zakresu działania gminy.

Toż samo odnosi się do karczem i szynkowni, w których stosownie do postanowienia §. 7. ustawy o obszarach dworskich z dnia 12. Maja 1866. L. 20. Dz. u. kr. sprawowanie policyi miejscowej należy do gminy, tudzież co do stajni, szop i tym podobnych zabudowań należących do karczem lub szynkowni tego rodzaju.

Nadto, jeżeli budynek na obszarze dworskim stawiany, mniej aniżeli o 30 m. oddalonym jest od zabudowanego terytorium gminy, a Zwierzchność gminy mniema, że budynek ten stawianym jest wbrew przepisom niniejszej ustawy i stąd zagraża niebezpieczeństwo, może Zwierzchność gminna o tem donieść Wydziałowi powiatowemu, który winien na tej podstawie zbadać rzecz i wydać orzeczenie, tak, jak gdyby w tej sprawie do niego rekurs wniesionym został przeciw orzeczeniu w pierwszej instancyi wydanemu.

§. 85.

Przełożony obszaru dworskiego.

Na częściach obszaru dworskiego, nieobjętych postanowieniami ustępu 1. i 2. §. 84., wstępuje przełożony obszaru dworskiego w zakres działania Zwierzchności gminnej i Rady gminnej, z wyjątkiem prawa karania w §. 79. określonego, które przysługiwać ma c. k. Starostwu.

JE. hr. Marszałek. Pozostają jeszcze do uchwalenia odczytane przez p. sprawozdawcę §§. 84. i 85. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto

głosu do tych paragrafów? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §§. 84. i 85. według wniosku komisji zechce rękę podnieść. (Większość). §§. 84. i 85. są przyjęte.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

Tytuł ustawy opiewa (czyta):

„Ustawa budownicza dla znaczniejszych miejscowości“.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten tytuł, zechce rękę podnieść. (Większość). Tytuł jest przyjęty. Teraz przystępujemy do rozprawy nad ustawą wprowadzającą. Proszę odczytać art. I. ustawy wprowadzającej.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz (czyta)

Art. I.

Przepisom niniejszej ustawy podlegają następujące miejscowości (miasta i miasteczka): Beż, Biecz, Bircza, Bóbrka, Bohorodczany, Bolechów, Borszczów, Brzesko, Brzozów, Budzanów, Bursztyn, Busk, Chodorów, Chrzanów, Chyrów, Cieszanów, Czortków, Dąbrowa, Delatyn, Dębica, Dobczyce, Dobromil, Dolina, Dubiecko, Dukla, Dynów, Gliniany, Głogów, Grybów, Grzymałów, Halicz, Horodenka, Husiatyn, Jaworów, Jazłowiec, Jezierzany, Kałusz, Kamionka strumiłowa, Kańczuga, Kęty, Kolbuszowa, Komarno, Kopeczyńce, Kosów, Kozowa, Krystynopol, Kulików, Kutry, Leżajsk, Limanowa, Lisko, Lubaczów, Łańcut, Łysiec, Maków, Mielec, Mielnica, Mikołajów, Mikulińce, Monasterzyska, Mościska, Muszyna, Myślenice, Nadwórna, Niepołomice, Niżniów, Niżankowice, Nowy Targ, Obertyn, Oleśko, Oświęcim, Otynia, Peczeniżyn, Pilzno, Piastyń, Piwniczna, Podhajce, Podkamień, Podwoleczyska, Pomorzany, Potok złoty, Przemyślany, Przeworsk, Radomyśl (w pow. Mieleckim), Radymno, Radziechów, Rawa ruska, Rohatyn, Ropczyce, Rozdół, Rudki, Rudnik, Rymanów, Sasów, Sieniawa, Skała, Skałat, Skole, Sokołów, Sołotwina, Staremiasto, Stara-sól, Stary Sącz, Strusów, Strzyżów, Sucha, Szczerzec, Tarnobrzeg, Tłumacz, Toporów, Trembowla, Tuchów, Turka, Tyczyn, Tyśmienica, Uhnów, Ulanów, Ustrzyki dolne, Wiśnicz Nowy, Wiśnia Sądowa, Wojnicz, Zabłotów, Załośce, Zator, Zbaraż, Zborów, Żmigród, Żurawno, Zydaczów, Żywiec.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Szczęsny hr. Koziembrodzki. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Szczęsny hr. Koziembrodzki ma głos.

P. Szczęsny hr. Koziembrodzki. W spisie miast, w których ma obowiązywać ustawa budownicza wypuszczonem jest miasto Chorostków, które jest o wiele większem od niektórych innych w spisie tym pomieszczonych. Sądzę, że nastąpiło to chyba przez zapomnienie, wnoszę zatem, ażeby miasto Chorostków zamieścić w art. I. ustawy.

JE. hr. Marszałek. Nad wnioskiem p. Koziembrodzkiego Szczęsnego otwieram rozprawę. Czy żąda kto jeszcze głosu?

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Onyszkiewicz. To nie jest zapomnienie, bo i w ustawie zeszłego roku uchwalonej miasta Chorostkowa nie było wymienionego. W tej mierze komisya zrobiła jeden tylko wyjątek na wniosek Wydziału krajowego i zamieściła oprócz miasteczek w zeszłorocznym projekcie poszczególnionych, jeszcze miasteczko Starasól w art. I. tej ustawy.

JE. hr. Marszałek. Otwieram dyskusję nad wnioskiem p. Koziembrodzkiego, by miasto Chorostków zaliczyć do rzędu miast, objętych ustawą. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, poseł sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Onyszkiewicz. Nie jestem upoważniony przez komisję do akceptowania tego wniosku, gdyż miasto to nie było objęte przeszłoroczną ustawą, ani też w tym roku nie wnoszono o to.

JE. hr. Marszałek. Przystępujemy do głosowania, kto przyjmuje wniosek p. Koziembrodzkiego aby wstawić do art. I. dodatkowo miasto Chorostków, zechce rękę podnieść (W Izbie gwar). Niech Panowie raczą zająć miejsca. Kto jest za wnioskiem p. Koziembrodzkiego zechce powstać. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Kto przyjmuje artykuł I. z dodatkiem p. sła Szczęsnego Koziobrodzkiego, zechce rękę podnieść. (Większość). Artykuł I. z dodatkiem p. hr. Koziobrodzkiego jest przyjęty.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz (czyta):

Art. II.

Postanowienia §§. 2. do 15. ustawy ogniowej dla miast i miasteczek, wydanej na mocy ces. patentu z dnia 28. Lipca 1786 zostają uchylone dla miejscowości w art. I. wymienionych.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Żąda kto głosu do Art. II.?

P. Chamiec. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Chamiec ma głos.

P. Chamiec. Prosiłbym ażeby uchwałę nad art. II. zawiesić ze względu na to, że przy §. 83. który do komisji odesłanym został, może zajść zmodyfikowanie art. II, a modyfikacja mogłaby się odbyć tylko w drodze reasumpcyi uchwały dzisiejszej. Właściwszem by tedy było ażeby dziś uchwałę nad art. II. zawiesić, wnosząc przeto odesłanie art. II. do komisji administracyjnej.

JE. hr. Marszałek. Do art. II. jest wniosek p. Chamca, by art. II. odesłać do komisji. Czy żąda kto głosu do tego wniosku. (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, p. sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz. Zgadzam się.

JE. hr. Marszałek. Kto przyjmuje wniosek p. Chamca, aby art. II. zwrócony został do komisji z poleceniem zdania sprawy na najbliższem posiedzeniu, raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek p. Chamca jest przyjęty.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz (czyta):

Art. III.

Ustawa niniejsza zacznie obowiązywać w dni dziewięćdziesiąt po jej ogłoszeniu.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje art. III. zechce rękę podnieść. (Większość). Art. III. jest przyjęty.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz (czyta):

Art. IV.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje art. IV. zechce rękę podnieść. (Większość). Artykuł IV. jest przyjęty.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz (czyta):

Ustawa

z dnia obowiązująca w Królestwie Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem wydaję załączoną ustawę, zawierającą przepisy budownicze dla znaczniejszych miejscowości w Królestwie Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem i rozporządzam co następuje:

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje tytuł i wstęp tej ustawy zechce rękę podnieść. (Większość). Tytuł i wstęp są przyjęte.

Wpłynęła jeszcze interpelacya p. hr. Reja i towarzyszy w sprawie gorzelni rolniczych do JE. P. Namiestnika. P. sekretarz zechce odczytać tę interpelacyę.

Sekretarz hr. dr. Badeni (czyta):

L. 517.

Interpelacya

do Jego Ekscelencyi p. Namiestnika jako c. k. komisarza rządowego.

Na mocy ustawy państwowej z dnia 20. Czerwca 1888 gorzelnie rolnicze mają prawo do t. z. praecipium 30% z całego kontyngentu, czyli do 299.237 hektolitrów, przeznaczonych wyłącznie na rzecz gorzelń rolniczych. Zaś z reszty ogólnego kontyngentu w ilości 698.221 ht. przypada w myśl ustawy 457.004 ht. łącznie więc kontyngent gorzelń rolniczych wynosi 756.241 ht. Gdy zaś produkcyja faktyczna gorzelń rolniczych wypośredkowana w myśl ustawy wynosiła 897.848 htl., to okazuje się, że na każde 100 htl. fakty-

cznej produkcji gorzelnie rolnicze otrzymać winne 84·2 htl. Gdy jednak do udziału w kontyngencie dopuszczone są także inne gorzelnie, prócz tych, które w kampaniach 1884/5—1886/7 opłacały podatek ryczałtowy, mianowicie gorzelnie określone §. 2 l. 2 lit. a i b, to przyjmując produkcję tych gorzelní w Monarchii na 20 do 24.000 hektolitrów — okaże się konieczność obniżenia kwoty na hektolitrze produkcji faktycznej przypadającej do 82 htl. lub nieco niżej za 100.

Wyższe jednak obniżenie kontyngentu gorzelní rolniczych na podstawie faktycznych stosunków — wydaje się niedopuszczalnem.

Obecnie dyrekcje skarbowe powiatowe przyznają właścicielom gorzelní rolniczych, ilości kontyngentu niższe, o co najmniej 12% niżeli im się to należy w moc ustawy państwowej z dnia 20. Czerwca 1888.

Właściciele ci ponieśli i ciągle jeszcze ponoszą nieobliczone szkody, spowodowane niezwykle przewlekaniem wydania i ogłoszenia instrukcyi wprowadzającej w życie państwową ustawę spirytusową, bo gdy ustawa ogłoszoną została 20. Czerwca i obowiązującą jest ona już z dniem 1. Września, wspomniany regulamin objaśniający ustawę i podający normy dla urządzenia gorzelní — wydany został w drugiej połowie Sierpnia, a dopiero w pierwotnych dniach Września otrzymały go organa straży skarbowej.

Przerabianie tedy gorzelní mogło rozpocząć się we Wrześniu, gdy nasze stosunki rolnicze wymagają puszczenia w ruch gorzelní najpóźniej 1. Października. Niepodobno jest nawet opisać z jakimi trudnościami przyszło walczyć właścicielom gorzelní, aby w tak krótkim czasie dokonać przeróbki tak aparatów jako i lokalności gorzelnianych i trudno też obliczyć, jak wysokie a bezpotrzebne ponieśli oni ztąd koszta.

Gdy w końcu wszystkie trudności zostały usunięte i gorzelnie przerobiono odpowiednio do kontyngentu ustawą nam przyznanego i gdy każdy właściciel gospodarstwa z gorzelnią połączonego, zastosował do tego kontyngentu ilość opasowego bydła i cały system wyżywienia inwentarza, c. k. dyrekcje finansowe powiatowe niespodziewanie zniżyły ilość kontyngentową wódki o 12%.

Mamy przekonanie, że prawnie należąca się

ilość kontyngentu, zwróconą nam zostanie, ale fabrykacya spirytusu i połączonych z nią wypasów, nie mogą znosić niepewności, ani też raz już urządzonego rozmiaru naczyń zaciernych — niepodobno jest teraz zmieniać, aby je potem już w środku rozpoczęcia kampanii znowu powiększać, czego nawet wzbraniają postanowienia ustawy.

1. Niżej podpisani mają zaszczyt zapytać Jego Ekscelencyi, czyli jest Mu wiadomem, z jakich powodów nie wymierzono dotychczas poszczególnym gorzelniom kontyngentu w myśl ustawy z dnia 20. Czerwca 1888 im należnego?

2. Czem da się usprawiedliwić ta zwłoka, która producentów spirytusu na wielkie naraża straty?

3. Co Wys. c. k. Rząd uczynić zamierza, aby położyć tamę temu nieprawidłowemu z ustawą niezgodnemu stanowi rzeczy, a mianowicie, aby nieprawnie gorzelniom rolniczym wstrzymana ilość kontyngentu w wysokości 12% jak najprędzej przyznaną im została.

Lwów dnia 6. Października 1888.

Mieczysław Rey,

C. Lassocki, Czartoryski, G. Romer, W. Koziebrodzki, St. Stadnicki, Tad. Langie, Wasilewski, A. Czaykowski, Feliks Pławicki, Sew. Henzel, Wierzbicki, J. Męciński, Zamoyski, A. Lubomirski, Sanguszko, Mazaraki, St. Jędrzejowicz, Lanckoroński, Małecki, Żarski, W. Struszkiewicz, Jaworski, Wład. Wolański, Ks. Sawa, Tyszkowski, Korytowski, Brykczyński, L. Sapięha, W. Siemiginowski, Łubieński, Tom. Rozwadowski, Rusocki, K. Badeni, Fruchtmann, S. Koziebrodzki, Z. Dembowski, J. Stadnicki, Kapri, W. Rogoyski, Mycielski, Płaziński, Piętań, W. Żuk-Skarszewski, Simon, T. Merunowicz, Zborowski, Goldman, Szeptycki, Lenartowicz, Chrzanowski, Moysa, Romanowicz, Skrzyński, Borkowski, Bartoszewski, Z. Słonecki, St. Tarnowski jun. Skałkowski.

JĘ. hr. Marszałek. Interpelacyę tę będę miał zaszczyt przesłać JĘ. Panu Namiestnikowi. Porządek dzienny wyczerpany.

Następne posiedzenie odbędzie się w Poniedziałek o godzinie 11. przed południem.

Porządku dziennego przyszłego posiedzenia nie ogłaszam i takowy jutro panom posłom rozeszłę w tej nadziei, że może z komisyj coś materiału przybędzie.

(Koniec posiedzenia o godzinie 1. min. 55 po południu).